II Księga Kronik

Rozdział 1

1. Zmocnił się tedy Salomon, syn Dawidowy, w królestwie swem, a Pan, Bóg jego był z nim, i uwielbił go wysoce. **2**. I przykazał Salomon wszystkiemu Izraelowi, półkownikom, rotmistrzom, i sędziom, także wszystkim przełożonym nad wszystkim Izraelem, i przedniejszym domów ojcowskich. **3**. I szedł Salomon i wszystko zgromadzenie z nim na wyżynę, która była w Gabaonie; albowiem tam był namiot zgromadzenia Bożego, który sprawił Mojżesz sługa Pański, na puszczy. **4**. (Ale skrzynię Bożą przeniósł był Dawid z Karyjatyjarym, nagotowawszy jej miejsce; bo jej był namiot rozbił w Jeruzalemie.) **5**. Ołtarz też miedziany, który był urobił Besaleel, syn Urowy, syna Hurowego, był tam przed przybytkiem Pańskim, gdzie Pana szukał Salomon, i wszystko zgromadzenie. **6**. I przystąpił tam Salomon do ołtarza miedzianego, który był przed namiotem zgromadzenia i ofiarował na nim ofiar palonych tysiąc. **7**. Onejże nocy ukazał się Bóg Salomonowi, i rzekł do niego: Proś czego chcesz, a dam ci. **8**. Tedy rzekł Salomon do Boga: Tyś uczynił z Dawidem, ojcem moim, miłosierdzie wielkie, i postanowiłeś mię królem miasto niego. **9**. A teraz, o Panie Boże! niech będzie stałe słowo twoje, któreś mówił do Dawida, ojca mego; boś ty mię uczynił królem nad ludem wielkim, który jest jako proch ziemi. **10**. Przetoż daj mi mądrość i umiejętność, abym wychodził i wchodził przed tym ludem: albowiem któż jest, coby mógł sądzić ten lud twój tak wielki. **11**. Tedy rzekł Bóg do Salomona: Dlatego, iżeś to miał w sercu swem, a nie prosiłeś o bogactwa, o majętności, i o sławę, aniś prosił o wytracenie tych, co cię nienawidzą, aniś też prosił o długie życie, aleś sobie prosił o mądrość i umiejętność, abyś sądził lud mój, nad którymem cię postanowił królem: **12**. Mądrość i umiejętność dana jest tobie; do tego dam ci bogactwa, i majętność, i sławę, tak, że żaden nie był tobie równy z królów, którzy byli przed tobą, i po tobie nie będzie tobie równy. **13**. I wrócił się Salomon od onej wyżyny, która była w Gabaonie, do Jeruzalemu, od namiotu zgromadzenia, i królował nad Izraelem. **14**. A nazbierał Salomon wozów i jezdnych, i miał tysiąc i cztery sta wozów, i dwanaście tysięcy jezdnych, których rozsadził po miastach wozów, i przy sobie w Jeruzalemie. **15**. I złożył król w Jeruzalemie złota i srebra, jako kamienia, a cedrów złożył jako sykomorów, których na polu rośnie bardzo wiele. **16**. I przywodzono konie Salomonowi z Egiptu, i rozliczne towary; bo kupcy królewscy brali towary rozliczne za pewne pieniądze. **17**. A wychodzili i przywodzili z Egiptu cug woźników za sześć set srebrników, a konia za sto i za pięćdziesiąt. A tak wszyscy królowie Hetejscy, i królowie Syryjscy z rąk ich koni dostawali.

Rozdział 2

1. Umyślił tedy Salomon budować dom imieniowi Pańskiemu, i pałac królewski dla siebie. **2**. I naliczył Salomon siedmdziesiąt tysięcy mężów, co nosili ciężary, a ośmdziesiąt tysięcy mężów, którzy rąbali drzewo na górze a do nich przystawów trzy tysiące i sześć set. **3**. Wyprawił też Salomon do Hirama, króla

Tyrskiego, mówiąc: Jakoś się obchodził z Dawidem, ojcem moim, posyłając mu drzewo cedrowe, aby zbudował sobie dom do mieszkania, tak się obejdź ze mną. **4**. Oto ja chcę budować dom imieniowi Pana, Boga mego, abym mu go poświęcił, a iżbym kadził przed nim rzeczami wonnemi, i dla ustawicznego pokładania chleba, i dla całopalenia porannego, i wieczornego w sabaty, i na nowiu miesiąców, i w święta uroczys te Pana, Boga naszego, co ma być na wieki w Izraelu. **5**. A dom, który budować mam, wielki będzie; albowiem większy jest Bóg nasz nad wszystkich bogów. **6**. Acz któż tak wiele przemoże, aby mu mógł dom zbudować? ponieważ go niebiosa, i nieba niebios ogarnąć nie mogą; a ja cóżem jest, żebym mu dom budować miał? chyba tylko dla kadzenia przed nim. **7**. Przetoż teraz poślij mi męża umiejętnego, coby umiał robić złotem, i srebrem, i miedzią, i żelazem, i szarłatem, i karmazynem, i hijacyntem, a coby umiał rysować i rzezać z innymi umiejętnymi, którzy przy mnie są w Judzie i w Jeruzalemie, których sporządził Dawid, ojciec mój. **8**. Poślij mi też drzewa cedrowego, jodłowego, i almugimowego z Libanu; bo ja wiem, iż słudzy twoi umieją wyrąbywać drzewo na Libanie; a oto słudzy moi będą z sługami twoimi, **9**. Aby mi wygotowali drzewa co najwięcej; bo dom, który ja budować chcę, wielki ma być na podziw. **10**. A oto robotnikom sługom twoim, którzy mają wycinać drzewo, dam pszenicy mełtej korcy dwadzieścia tysięcy, i jęczmienia korcy dwadzieścia tysięcy, i wina wiader dwadzieścia tysięcy, i oliwy bareł dwadzieścia tysięcy. **11**. Tedy odpowiedział Hiram, król Tyrski, przez pisanie, które posłał do Salomona: Iż umiłował Pan lud swój, postanowił cię nad nim królem. **12**. I przydał Hiram mówiąc: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który uczynił niebo i ziemię, który dał Dawidowi królowi syna mądrego, i umiejętnego, rozumnego, i roztropnego, aby budował dom Panu, i pałac królewski dla siebie. **13**. Posłałem ci tedy męża mądrego, i umiejętnego, i roztropnego, Chirama Abijego. **14**. Syna niewiasty z córek Danowych, którego ojciec był obywatel Tyrski; który umiał robić złotem, srebrem, miedzią, żelazem, kamieniem, i drzewem, i szarłatem, hijacyntem ze lnu subtelnego, i jedwabiu karmazynowego; który umie rzezać wszelkie rzezanie, i wymyślić rozmaitą misterną robotę, którą mu zadadzą z mądrymi twymi, i z mądrymi pana mego Dawida, ojca twego. **15**. Pszenicę tylko, i jęczmień, oliwę, i wino, co obiecał pan mój, niech przyśle sługom swym. **16**. A my nawycinamy drzewa z Libanu, ileć go będzie potrzeba, i spuścimyć na tratwach po morzu do Joppy, a ty je każesz zwieść do Jeruzalemu. **17**. Obliczył tedy Salomon wszystkich cudzoziemców, którzy byli w ziemi Izraelskiej po onem policzeniu, którem ich policzył Dawid, ojciec jego, i znalazło się ich sto i pięćdziesiąt tysięcy, i trzy tysiące i sześć set. **18**. A postanowił z nich siedmdziesiąt tysięcy, co ciężary nosili, a ośmdziesiąt tysięcy tych, co wyrąbywali na górze, a trzy tysiące i sześć set przystawów nad robotami ludu.

Rozdział 3

1. Począł tedy Salomon budować dom Pański w Jeruzalemie na górze Moryja, która była ukazana Dawidowi, ojcu jego, na miejscu, które zgotował Dawid na bojewisku Ornana Jebuzejczyka. **2**. A począł go budować miesiąca wtórego, dnia wtórego, roku czwartego królestwa swego. **3**. Tenci jest pomiar

Salomonowy, według którego budował dom Boży, wdłuż łokci sześćdziesiąt, łokci podług miary pierwszej, wszerz łokci dwadzieścia. **4**. Przysionek zasię, który był przed oną długością i przed szerokością domu, był na dwadzieścia łokci, a na wzwyż sto i dwadzieścia łokci; który obłożył wewnątrz szczerem złotem. **5**. A dom wielki okrył drzewem jodłowem, który też obił szczerem złotem, i dał po wierzchu naczynić palm i łańcuszków. **6**. Nakrył też dom kamieniem drogim ozdobnie, a złoto było złoto parwaimskie. **7**. Nadto powlekł dom, balki, podwoje, i ściany jego, i drzwi jego złotem, a wyrył Cherubiny na ścianach. **8**. Sprawił też dom świątnicy najświętszej, którego długość była według szerokości domu na dwadzieścia łokci, a szerokość jego na dwadzieścia łokci, i powlekł go złota szczerego sześcią set talentów; **9**. Gwoździe też ważyły pięćdziesiąt syklów złota, także i sale powlekł złotem. **10**. Sprawił też w domu świątnicy najświętszej dwa Cherubiny robotą misterną, i oprawił je złotem. **11**. A skrzydła Cherubinów były wdłuż na dwadzieścia łokci; skrzydło jedno na pięć łokci, a dosięgało ściany domu; drugie także skrzydło na pięć łokci dosięgało skrzydła Cherubina drugiego. **12**. Także skrzydło Cherubina drugiego na pięć łokci dosięgało ściany domu, a skrzydło drugie na pięć łokci skrzydła Cherubina drugiego. **13**. A tak skrzydła onych Cherubinów rozszerzone były na dwadzieścia łokci; a oni stali na nogach swych, a twarze ich były w dom obrócone. **14**. Sprawił też zasłonę z hijacyntu, i z szarłatu, i z jedwabiu, i z subtelnego lnu, i dał wyhaftować na niej Cherubiny. **15**. Uczynił też przed domem dwa słupy na trzydzieści i na pięć łokci wzwyż, a gałka, która była na wierzchu ich, każda była na pięć łokci. **16**. Sprawił też łańcuszki, jako w świątnicy, a przyprawił je na wierzch onych słupów; sprawił też sto jabłek granatowych, które wprawił między one łańcuszki. **17**. I postawił one słupy przed kościołem, jeden po prawej a drugi po lewej stronie; i nazwał imię tego, co był na prawej stronie, Jachyn, a imię tego, co był na lewej stronie, Boaz.

Rozdział 4

1. Uczynił też ołtarz miedziany na dwadzieścia łokci wdłuż, i na dwadzieścia łokci wszerz, a na dziesięć łokci wzwyż. **2**. Dał też urobić i morze odlewane na dziesięć łokci od jednego brzegu aż do drugiego brzegu, okrągłe w około, a na pięć łokci wysokość jego, a okrąg jego był na trzydzieści łokci w około. **3**. A pod niem zewsząd w około były podobieństwa wołów, których było dziesięć w łokciu, a otaczały morze w około; a były dwa rzędy tych wołów odlanych pospołu z morzem. **4**. A stało na dwunastu wołach, z których trzy patrzały na północy, a trzy patrzały na zachód słońca, a trzy patrzały na południe, a trzy patrzały na wschód słońca; a morze stało na nich na wierzchu, a wszystkie zadki ich były pod morzem. **5**. A było miąższe na dłoni; a brzeg jego był jako kraje u kubka nakształt kwiatu lilijowego, a brało w się trzy tysiące wiader. **6**. Przy tem uczynił wanien dziesięć, i postawił ich pięć po prawej a pięć po lewej stronie, do umywania z nich; wszystko, co należało na całopalenie, obmywano z nich; ale morze było, iżby się kapłani z niego umywali. **7**. Uczynił też świeczników złotych dziesięć na ten kształt, jako być miały, i postawił je w kościele, pięć po prawej a pięć po lewej stronie. **8**. Uczynił też stołów dziesięć,

które postawił w kościele, pięć po prawej a pięć po lewej stronie; uczynił też czasz złotych sto. **9**. Zbudował też sień kapłańską, i sień wielką, i drzwi u onej sieni, a drzwi ich obił miedzią. **10**. A morze postawił po prawej stronie na wschód słońca ku południowej stronie. **11**. Poczynił też Chiram kotły, i miotły, i miednice. **12**. A tak dokończył Chiram roboty, którą uczynił Salomonowi królowi do domu Bożego, to jest, słupy dwa z okręgami i z gałkami na wierzchu onych dwóch słupów, i dwie siatki, które okrywały one dwie gałki okrągłe, co były na wierzchu słupów. **13**. Nadto jabłek granatowych cztery sta do onych dwóch siatek, które dwa rzędy jabłek granatowych były na każdej siatce, aby okrywały one dwie gałki okrągłe, które były na wierzchu słupów. **14**. Porobił także podstawki, a wanny postawił na podstawkach; **15**. Morze jedno, a wołów dwanaście pod niem. **16**. Do tego kotły, i miotły, i wszystkie naczynia ich porobił Chiram Abi królowi Salomonowi do domu Pańskiego z miedzi czystej. **17**. Na równinach Jordańskich zlewał je król w iłowatej ziemi, między Sochotem i między Saredata. **18**. A tak nasprawiał Salomon naczynia tego wszystkiego bardzo wiele, tak iż wagi miedzi nie dochodzono. **19**. Sprawił także Salomon wszystko naczynie, które należało do domu Bożego, jako ołtarz złoty, i stoły, na których bywały chleby pokładne. **20**. Także świeczniki, i lampy ich z szczerego złota, aby je rozświecano według obyczaju przed świątnicą; **21**. I kwiaty, i lampy, i nożyczki złote, które złoto było wyborne; **22**. Naczynia też muzyczne, i miednice, i łyżki, i kadzielnice ze złota szczerego, i bramę do domu, drzwi wnętrzne do świątnicy najświętszej, i drzwi do domu, to jest do kościoła ze złota.

Rozdział 5

1. A tak dokończona jest wszystka robota, którą sprawił Salomon do domu Pańskiego, i wniósł tam Salomon rzeczy, które był poświęcił Dawid ojciec jego: srebro, i złoto, i wszystkie naczynia włożył do skarbów domu Bożego. **2**. Tedy zebrał Salomon starszych z Izraela, i wszystkich przedniejszych z każdego pokolenia, i przedniejszych z ojców synów Izraelskich, do Jeruzalemu, aby przenieśli skrzynię przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które jest Syon. **3**. I zebrali się do króla wszyscy mężowie Izraelscy w święto uroczyste, które bywa miesiąca siódmego. **4**. A gdy się zeszli wszyscy starsi z Izraela, wzięli Lewitowie skrzynię; **5**. I nieśli skrzynię, i namiot zgromadzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w namiocie, przenieśli je kapłani i Lewitowie. **6**. Zatem król Salomon, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, co się byli zeszli do niego przed skrzynię, ofiarowali owce i woły, których nie można obliczyć, ani obrachować przez mnóstwo. **7**. Wnieśli tedy kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce jej, do wnętrznego domu, to jest do świątnicy najświętszej pod skrzydła Cherubinów; **8**. Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnione skrzydła nad miejscem skrzyni, i okrywali Cherubinowie skrzynię, i drążki jej z wierzchu. **9**. I powyciągali one drążki, tak że końce ich było widać z skrzyni na przodku świątnicy; ale ich nie widać było zewnątrz, i tamże zostały aż do dnia tego. **10**. A nic nie było w skrzyni, tylko dwie tablice, które tam był włożył Mojżesz na Horebie, gdy stanowił przymierze Pan z synami Izraelskimi po wyjściu ich z Egiptu. **11**. A gdy wychodzili kapłani z świątnicy, (bo wszyscy kapłani, ile

ich było, poświęcili się byli, a nie przestrzegali porządków.) **12**. Stali Lewitowie śpiewacy, i wszyscy, którzy byli przy Asafie, Hemmanie, i Jedytunie, i synowie ich, i bracia ich, obleczeni będąc w szaty bisiorowe, z cymbałami i z harfami i z cytrami, stali mówię na wschodniej stronie ołtarza, a przy nich kapłanów sto i dwadzieścia trąbiących w trąby. **13**. I stało się, gdy jednostajnie trąbili, i śpiewali, i wydawali jednaki głos, chwaląc i sławiąc Pana: i gdy podnosili głos na trąbach, i na cymbałach, i na innych instrumentach muzycznych, i chwalili Pana, że dobry, że na wieki miłosierdzie jego, tedy dom on napełniony jest obłokiem, to jest dom Pański. **14**. Tak iż się nie mogli kapłani ostać, i służyć dla onego obłoku; albowiem napełniła była chwała Pańska dom Boży.

Rozdział 6

1. Tedy rzekł Salomon: Pan powiedział, iż mieszkać miał we mgle. **2**. A jam zbudował dom na mieszkanie tobie, o Panie! i miejsce, gdziebyś miał mieszkać na wieki. **3**. A obróciwszy król oblicze swe błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu, (a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.) **4**. I rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który mówił usty swemi do Dawida, ojca mego, i wypełnił to skutecznie, mówiąc: **5**. Ode dnia, któregom wywiódł lud mój z ziemi Egipskiej, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moje, anim obrał męża, któryby był wodzem nad ludem moim Izraelskim. **6**. Alem obrał Jeruzalem, aby tam przebywało imię moje; obrałem też i Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim. **7**. Postanowił był Dawid ojciec mój, w sercu swem, zbudować dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego. **8**. Ale rzekł Pan do Dawida, ojca mego: Aczkolwiekeś był postanowił w sercu swem, zbudować dom imieniowi memu, i dobrześ uczynił, żeś to umyślił w sercu swem: **9**. Wszakże ty nie będziesz budował tego domu; ale syn twój, który wynijdzie z biódr twych, ten zbuduje dom imieniowi memu. **10**. A tak utwierdził Pan słowo swoje, które był powiedział; bom ja powstał miasto Dawida, ojca mego, a usiadłem na stolicy Izraelskiej, jako był powiedział Pan, zbudowałem ten dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego. **11**. Tamżem też postawił skrzynię oną, w której jest przymierze Pańskie, które uczynił z synami Izraelskimi. **12**. Tedy stanął Salomon przed ołtarzem Pańskim, przed wszystkiem zgromadzeniem Izraelskiem, i wyciągnął ręce swe. **13**. Albowiem był uczynił Salomon stolec miedziany, który postawił w pośród sieni, na pięć łokci wdłuż, a na pięć łokci wszerz, a na trzy łokcie wzwyż; i wstąpił nań a poklęknąwszy na kolana swoje przed wszystkiem zgromadzeniem Izraelskiem, wyciągnął ręce swe ku niebu, **14**. I rzekł: Panie, Boże Izraelski! nie masz tobie podobnego Boga na niebie i na ziemi, który chowasz umowę i miłosierdzie nad sługami twymi, którzy chodzą przed tobą całem sercem swem; **15**. Któryś spełnił słudze twemu Dawidowi, ojcu memu, coś powiedział; i coś mówił usty twemi, toś skutecznie wypełnił, jako się to dziś pokazuje. **16**. Przetoż teraz, o Panie, Boże Izraelski! spełń słudze twemu Dawidowi, ojcu memu, coś mu był powiedział, mówiąc: Nie będzie odjęty mąż z narodu twego przed twarzą moją, aby nie miał siedzieć na stolicy Izraelskiej, jeźli tylko przestrzegać będą synowie twoi drogi swej chodząc w zakonie moim, jakoś

ty chodził przed obliczności mą. **17**. Przetoż teraz, o Panie, Boże Izraelski! niech będzie utwierdzone słowo twoje, któreś mówił do sługi twego Dawida. **18**. (Aczci wprawdzie, izali Bóg będzie mieszkał z człowiekiem na ziemi? Oto niebiosa, i nieba niebios nie mogą cię ogarnąć, jakoż daleko mniej ten dom, którym zbudował?) **19**. A wejrzyj na modlitwę sługi twego, i na prośbę jego, o Panie, Boże mój! wysłuchaj wołanie i modlitwę, którą się modli sługa twój przed tobą; **20**. Aby były oczy twoje otworzone nad tym domem we dnie i w nocy; nad tem miejscem, o któremeś powiedział, że tu przebywać będzie imię twoje: abyś wysłuchiwał modlitwę, którą się będzie modlił sługa twój na tem miejscu. **21**. Wysłuchajże tedy prośbę sługi twego, i ludu twego Izraelskiego, którąć się modlić będą na tem miejscu; ty wysłuchaj z miejsca mieszkania twego, z nieba, a wysłuchawszy bądź miłościw. **22**. Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko bliźniemu swemu, a przywiódłby go do przysięgi, tak żeby przysięgać musiał, a przyszłaby przysięga ona przed ołtarz twój w tym domu: **23**. Ty wysłuchaj z nieba, a rozeznaj i rozsądź sług twoich, potępiając niezbożnego, a obracając drogę jego na głowę jego, i usprawiedliwiając sprawiedliwego, a oddawając mu według sprawiedliwości jego. **24**. Gdyby też był porażony lud twój Izraelski od nieprzyjaciela, przeto, iż zgrzeszyli przeciwko tobie, a nawróciliby się, wyznawając imię twoje, i modląc się przepraszaliby cię w tym domu: **25**. Ty wysłuchaj z nieba, a odpuść grzech ludowi twemu Izraelskiemu, a przywróć ich zasię do ziemi, którąś im dał i ojcom ich. **26**. Także gdyby zawarte było niebo, i nie byłoby deszczu, przeto, że zgrzeszyli tobie, a modliliby się na tem miejscu, wyznawając imię twoje, i od grzechu swego odwróciliby się, gdybyś ich utrapił: **27**. Ty wysłuchaj z nieba, a odpuść grzech sług twoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczywszy ich drogi prawej, po której chodzić mają, a daj deszcz na ziemię twoję, którąś dał ludowi twemu w dziedzictwo. **28**. Byłliby głód na ziemi, byłliby mór, susza, i rdza, szarańcza i chrząszcze; jeźliby go ścisnął nieprzyjaciel jego w ziemi mieszkania jego, albo jakakolwiek plaga, albo jakakolwiek niemoc: **29**. Wszelką modlitwę, i wszelką prośbę, którąby czynił którykolwiek człowiek, albo wszystek lud twój Izraelski, poznawszy każdy z nich karanie swoje, i boleść swoję, i podniósłby ręce swe w tym domu: **30**. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, a odpuść i oddaj każdemu według wszystkich dróg jego, które znasz w sercu jego, (bo ty, ty sam znasz serca synów ludzkich.) **31**. Aby się ciebie bali, i chodzili drogami twemi po wszyskie dni, których żyć będą na ziemi, którąś dał ojcom naszym. **32**. Nadto i cudzoziemiec, który nie jest z ludu twego Iraelskiego, i ten przyjdzieli z ziemi dalekiej dla imienia twego wielkiego, i ręki twej możnej, i dla ramienia twego wyciągnionego; przyjdąli a modlić się będą w tym domu: **33**. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, i uczyń to wszystko, o co zawoła do ciebie on cudzoziemiec, aby poznali wszyscy narodowie ziemscy imię twoje, i bali się ciebie jako lud twój Izraelski, i wiedzieli, że imię twoje wzywane jest nad domem tym, którym zbudował. **34**. Gdyby wyszedł lud twój na wojnę przeciwko nieprzyjaciołom swoim, drogą, którąbyś ich posłał, i modlilićby się, obróciwszy się ku temu miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu: **35**. Wysłuchajże z nieba modlitwy ich, i prośbę ich, a wykonaj sąd ich. **36**. Gdyby zgrzeszyli przeciwko tobie, (bo nie masz człowieka coby nie

grzeszył) a rozgniewawszy się na nich, podałbyś ich pod moc nieprzyjacielowi, któryby ich pojmawszy zawiódł ich w niewolę do ziemi dalekiej, albo bliskiej; **37**. A upamiętaliby się w sercu swojem w onej ziemi, do której są zaprowadzeni w niewolę, a nawróciwszy się modliliby się w ziemi niewoli swojej, mówiąc: Zgrzeszyliśmy źleśmy uczynili, i niepobożnieśmy się sprawowali; **38**. A nawróciliby się do ciebie z całego serca swego, i z całej duszy swej w ziemi niewoli swojej, do której będąc pojmani zaprowadzeni byli, a modliliby się, obróciwszy się ku ziemi swej, którąś dał ojcom ich, i ku miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu: **39**. Wysłuchajże z nieba, z miejsca mieszkania twego, modlitwę ich i prośbę ich, a wykonaj sąd ich, i odpuść ludowi twemu, który tobie zgrzeszył. **40**. A tak teraz, o Boże! proszę, niech będą oczy twoje otworzone, i uszy twoje nakłonione ku modlitwie, uczynionej na tem miejscu. **41**. Teraz tedy powstań, o Panie Boże! ku odpocznieniu twemu, ty i skrzynia mocy twojej; kapłani twoi, o Panie Boże! niech będą obleczeni zbawieniem, a święci twoi niechaj się w dobrach radują. **42**. O Panie Boże! nie odwracaj oblicza od pomazańca twego; pamiętaj na miłosierdzie obiecane Dawidowi, słudze twemu.

Rozdział 7

1. A gdy dokończył Salomon modlitwy, tedy ogień zstąpił z nieba, i pożarł całopalenie i inne ofiary, a chwała Pańska napełniła on dom. **2**. I nie mogli kapłani wnijść do domu Pańskiego, przeto, że chwała Pańska napełniła dom Pański. **3**. I wszyscy synowie Izraelscy, widząc, gdy zstępował ogień, i chwała Pańska na dom, upadli twarzą swą na ziemię, na tło, a kłaniając się chwalili Pana, że dobry, że na wieki miłosierdzie jego. **4**. A król i wszystek lud sprawowali ofiary przed Panem. **5**. Tedy nabił król Salomon na ofiary wołów dwadzieścia i dwa tysiące, a owiec sto i dwadzieścia tysięcy, gdy poświęcali dom Boży król i wszystek lud. **6**. Ale kapłani stali w rzędach swych: Lewitowie także z instrumentami muzyki Pańskiej, które był sprawił Dawid król ku chwaleniu Pana, (że na wieki miłosierdzie jego) pieśnią Dawidową, którą im podał. Inni też kapłani trąbili przeciwko nim, a wszyscy Izraelczycy stali. **7**. Nadto poświęcił Salomon pośrodek sieni, która była przed domem Pańskim; bo tam ofiarował całopalenia, i tłustości spokojnych ofiar, przeto, że na ołtarzu miedzianym, który był sprawił Salomon, nie mogły się zmieścić całopalenia, i ofiary śniedne i tłustości. **8**. I obchodził Salomon onego czasu święto uroczyste przez siedm dni, i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie bardzo wielkie, od wejścia do Emat aż do rzeki Egipskiej. **9**. (Potem uczynili dnia ósmego święto; albowiem poświęcenie ołtarza sprawowali przez siedm dni, i święto uroczyste obchodzili przez siedm dni. **10**. A dnia dwudziestego i trzeciego, miesiąca siódmego, rozpuścił lud do przybytków swoich, weselący się i cieszący się w sercu swem z dobrodziejstwa, które uczynił Pan Dawidowi i Salomonowi i Izraelowi, ludowi swemu. **11**. A tak dokończył Salomon domu Pańskiego, i domu królewskiego, a wszystko, co był umyślił w sercu swem, uczynić w domu Pańskim i w domu swym, wykonał szczęśliwie. **12**. Potem ukazał się Pan Salomonowi w nocy, i rzekł do niego: Wysłuchałem modlitwę twoję, i obrałem to miejsce sobie za dom do ofiary.

13. Jeźli zamknę niebo, żeby nie było deszczu, i jeźli rozkażę szarańczy, aby pożarła ziemię; jeźli też poślę powietrze na lud mój; **14**. A jeźliby się upokorzył lud mój, nad którym wzywano imienia mego, a modliłby się, i szukałby twarzy mojej, odwróciwszy się od dróg swoich złych: tedy Ja wysłucham z nieba, i odpuszczę grzech ich, a uzdrowię ziemię ich. **15**. Oczy też moje otworzone będą, a uszy moje nakłonione ku modlitwie uczynionej na tem miejscu. **16**. Bom teraz obrał i poświęcił ten dom, aby tu przebywało imię moje aż na wieki; i będą tu oczy moje, i serce moje po wszystkie dni. **17**. A ty będzieszli chodził przede mną, jako chodził Dawid, ojciec twój, a będziesz się sprawował według wszystkiego, com ci przykazał, strzegąc ustaw moich i sądów moich: **18**. Tedy utwierdzę stolicę królestwa twego, jakom uczynił umowę z Dawidem, ojcem twoim, mówiąc: Nie będzie odjęty z narodu twego mąż panujący nad Izraelem. **19**. A jeźli się wy odwrócicie, a opuścicie ustawy moje, i przykazania moje, którem wam podał, a odszedłszy będziecie służyli bogom cudzym, i będziecie się im kłaniali: **20**. Tedy ich wykorzenię z ziemi mojej, którąm im dał; a ten dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, i podam go na przypowieść, i na baśń między wszystkie narody. **21**. Nadto i ten dom, który był sławny, każdemu mimo idącemu będzie na podziw, i rzecze: Przeczże tak uczynił Pan tej ziemi i temu domowi? **22**. Tedy odpowiedzą: Przeto, iż opuścili Pana, Boga ojców swoich, który ich wywiódł z ziemi Egipskiej, a chwycili się bogów cudzych, i kłaniali się im, i służyli im, dlategoż przywiódł na nich to wszystko złe.

Rozdział 8

1. A po wyjściu dwudziestu lat, w których budował Salomon dom Pański i dom swój, **2**. Pobudował też miasta, które był wrócił Hiram Salomonowi, a dał tam mieszkanie synom Izraelskim. **3**. Potem ciągnął Salomon do Emat Soby, i wziął ją. **4**. Pobudował też Tadmor na puszczy, i wszystkie miasta, w których miał składy, pobudował w Emat. **5**. Nadto zbudował Betoron wyższe i Betoron niższe, miasta obronne w murach, z bramami i z zaworami; **6**. Także Baalat, i wszystkie miasta, w których miał składy Salomon; i wszystkie miasta dla wozów, i miasta dla jezdnych: owa wszystko według upodobania swego, cokolwiek zamyślił budować w Jeruzalemie i na Libanie, i po wszystkiej ziemi panowania sweg o. **7**. Wszystek też lud, który był pozostał z Hetejczyków, i Amorejczyków, i Ferezejczyków, i Hewejczyków, i Jebuzejczyków, którzy nie byli z Izraela: **8**. Idący z synów ich, którzy byli zostali po nich w onej ziemi, których byli nie wygubili synowie Izraelscy, poczynił Salomon hołdownikami aż do dnia tego. **9**. Ale z synów Izraelskich, których nie poczynił Salomon niewolnikami do robót swoich, (bo oni byli mężowie waleczni, i przedniejsi hetmani jego, i przełożeni nad wozami jego i nad jezdnymi jego.) **10**. Z tych było przedniejszych przełożonych, których miał król Salomon, dwieście i pięćdziesiąt panujących nad ludem. **11**. Lecz córkę Faraonową przeniósł Salomon z miasta Dawidowego do domu, który jej był zbudował; albowiem mówił: Nie będzie mieszkała żona moja w domu Dawida, króla Izraelskiego, bo święty jest: przeto iż weszła do niego skrzynia Pańska. **12**. Tedy Salomon ofiarował całopalenia Panu na ołtarzu Pańskim, który był zbudował przed przysionkiem. **13**. Cokolwiek zwyczajnie

na każdy dzień ofiarować miano według rozkazania Mojżeszowego w sabaty, na nowiu miesiąca, i w święta uroczyste, trzy kroć do roku, w święto przaśników, i w święto tygodni, i w święto kuczek. **14**. I postanowił według rozrządzenia Dawida, ojca swego, rozdziały kapłanów w posługiwaniu ich, i Lewitów w powinnościach ich, aby chwalili Boga, i służyli przy kapłanach według zwyczaju każdego dnia; odźwiernych też w rzędach ich przy każdej bramie ; albowiem tak było rozkazanie Dawida, męża Bożego. **15**. I nie ustąpili od rozkazania królewskiego o kapłanach i o Lewitach, około wszystkich rzeczy i około skarbów. **16**. A tak dogotowano wszystkiego dzieła Salomonowego, od onego dnia, którego założony był dom Pański, aż do wystawienia jego; i tak dokończony był dom Pański. **17**. Tedy jechał Salomon do Asyjongaber i do Elot, które jest nad brzegiem morskim w ziemi Edomskiej. **18**. I posłał mu Hiram przez rękę sług swoich okręty i żeglarzy świadomych morza, którzy jechali z sługami Salomonowymi do Ofir, a wziąwszy stamtąd czterysta i pięćdziesiąt talentów złota, przynieśli je do króla Salomona.

Rozdział 9

1. Tedy królowa z Saby słysząc sławę Salomonową, przyjechała do Jeruzalemu, aby doświadczała Salomona w zagadkach, z wielkim bardzo pocztem, i z wielbłądami niosącemi rzeczy wonne, i złota bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przyszedłszy do Salomo na, mówiła z nim o wszystkiem, co miała w sercu swojem. **2**. Ale jej odpowiedział Salomon na wszystkie jej słowa, a nie było nic skrytego przed Salomonem, na coby jej nie odpowiedział. **3**. Przetoż widząc królowa z Saby mądrość Salomonową, i dom, który zbudował; **4**. Także potrawy stołu jego, i siadania sług jego, i stawania służących mu, i szaty ich, i podczaszy jego, i szaty ich, i schody, po których wstępował do domu Pańskiego, zdumiewała się bardzo. **5**. I rzekła do króla: Prawdziwać to mowa, którąm słyszała w ziemi mojej o sprawach twoich, i o mądrości twojej. **6**. Alem nie wierzyła słowom ich, ażem przyjechawszy oglądała oczyma swemi; ale oto nie powiedziano mi i połowy o wielkiej mądrości twojej; przeszedłeś sławę, o którejm słyszała. **7**. Błogosławieni mężowie twoi i błogosławieni ci słudzy twoi, którzy stoją przed tobą zawsze, a słuchają mądrości twojej. **8**. Niechże będzie Pan, Bóg twój, błogosławiony, który cię sobie upodobał, aby cię posadził na stolicy swojej za króla przed Panem, Bogiem twoim. Dla tego, iż umiłował Bóg twój Izraela, aby go umocnił na wieki, przetoż postanowił cię nad nimi za króla , abyś czynił sąd i sprawiedliwość. **9**. I dała królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo wiele, i kamienia drogiego; a nieprzyszło nigdy więcej takich rzeczy wonnych, jakie dała królowa z Saby królowi Salomonowi. **10**. Nadto i słudzy Hiramowi, i słudzy Salomonowi, którzy byli przywieźli złota z Ofir, przywieźli i drzewa almugimowego, i kamienia drogiego. **11**. I poczynił król z onego drzewa almugimowego schody do domu Pańskiego, i do domu królewskiego, i harfy, i lutnie śpiewakom; a nie widziano przedtem nigdy takich rzeczy w ziemi Judzkiej. **12**. Król także Salomon dał królowej z Saby wszystko, czego chciała, i czego żądała, oprócz nagrody za to, co była przyniosła do króla. Potem się wróciła, i odjechała do ziemi

swej, ona i słudzy jej. **13**. A była waga tego złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set i sześćdziesiąt i sześć talentów złota. **14**. Oprócz tego, co kupcy, i którzy handlują przynosili; także wszyscy królowie Arabscy, i książęta onej ziemi przywozili złoto i srebro Salomonowi. **15**. Przetoż uczynił król Salomon dwieście tarczy ze złota ciągnionego; sześć set syklów złota ciągnionego wychodziło na każdą tarczą. **16**. Przytem trzysta puklerzy ze złota ciągnionego, trzysta syklów złotych wychodziło na każdy puklerz, które schował król w dom lasu Libanowego. **17**. Uczynił także król stolicę wielką z kości słoniowej, i powlókł ją szczerem złotem. **18**. A sześć stopni było u onej stolicy, a podnóżek był ze złota, trzymający się stolicy; poręcze też były z obudwu stron, kędy siadano, a dwa lwy stały u poręczy. **19**. Dwanaście też lwów stało na sześciu stopniach z obu stron; nie było nic takowego urobiono w żadnem królestwie. **20**. Nadto wszystkie naczynia, z których pijał król Salomon, były złote, i wszystek sprzęt w domu lasu Libanowego ze złota szczerego; nic nie było ze srebra, bo go nie miano w żadnej cenie za dni Salomonowych. **21**. Albowiem okręty królewskie chodziły na morze z sługami Hiramowymi; raz we trzy lata wracały się też okręty z morza, przynosząc złoto, i srebro, kości słoniowe, i koczkodany, i pawie. **22**. A tak uwielbiony jest król Salomon nad wszystkich królów ziemskich, bogactwy i mądrością. **23**. Przetoż wszyscy królowie ziemscy pragnęli widzieć Salomona, aby słuchali mądrości jego, którą był dał Bóg w serce jego. **24**. I przynosili mu każdy upominek swój, naczynia srebrne, i naczynia złote, szaty, zbroje, i rzeczy wonne, konie i muły, a to na każdy rok. **25**. I miał Salomon cztery tysiące stajen koni i wozów, a dwanaście tysięcy jezdnych, których rozsadził po miastach wozów, i przy sobie w Jeruzalemie. **26**. I panował nad wszystkimi królmi od rzeki aż do ziemi Filistyńskiej, i aż do granicy Egipskiej. **27**. A złożył król srebra w Jeruzalemie jako kamienia, a ceder złożył jako płonnych fig, których rośnie na polu bardzo wiele. **28**. Przywodzono też konie Salomonowi z Egiptu i ze wszystkich innych ziem. **29**. A ostatek spraw Salomonowych pierwszych i ostatnich zapisano w księdze Natana proroka, i w proroctwie Achyjasza Sylonitczyka, i w widzeniach Jaddy widzącego, który prorokował przeciw Jeroboamowi, synowi Nabatowemu. **30**. I królował Salomon w Jeruzalemie nad wszystkim Izraelem czterdzieści lat. **31**. Zasnął potem Salomon z ojcami swymi, a pochowano go w mieście Dawida, ojca jego, a Roboam syn jego, królował miasto niego.

Rozdział 10

1. Tedy jechał Roboam do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wszystek Izrael, aby go postanowił królem. **2**. A gdy to usłyszał Jeroboam, syn Nabatowy, który był w Egipcie, gdzie był uciekł przed królem Salomonem, wrócił się Jeroboam z Egiptu; **3**. Bo posłali i wezwali go. Tedy przyszedł Jeroboam i wszystek Izrael, i rzekli do Roboama, mówiąc: **4**. Ojciec twój włożył na nas jarzmo ciężkie; ale ty teraz ulżyj nam niewoli srogiej ojca twego, i jarzma ciężkiego, które włożył na nas, a będziemyć służyli. **5**. Który im rzekł: Po trzech dniach wróćcie się do mnie. I odszedł lud. **6**. Międzytem wszedł król Roboam w radę z starszymi, którzy stawali przed Salomonem, ojcem jego, za żywota jego, mówiąc: Co

wy radzicie? Jakąbym miał dać odpowiedź ludowi temu? **7**. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc: Jeźli dziś powolny będziesz ludowi temu, a uczynisz im kwoli, i będziesz mówił do nich słowa łagodne, będą sługami twymi po wszystkie dni. **8**. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrośli i stawali przed nim. **9**. I rzekł do nich: Cóż wy radzicie, abyśmy odpowiedzieli ludowi temu, którzy rzekli do mnie, mówiąc: Ulżyj tego jarzma, które włożył ojciec twój na nas? **10**. Tedy mu odpowiedzieli oni młodzieńcy, którzy z nim wzrośli, mówiąc: Tak odpowiesz temu ludowi, którzy do ciebie rzekli, mówiąc: Ojciec twój włożył na nas ciężkie jarzmo, ale ty ulżyj go nam. Tak rzeczesz do nich: Najmniejszy palec mój mięższy niż biodra ojca mego. **11**. Przetoż teraz, ojciec mój kładł na was jarzmo ciężkie, ale ja przydam do jarzma waszego; ojciec mój karał was biczykami, a ja was będę karał korbaczami. **12**. Przyszedł tedy Jeroboam i wszystek lud do Roboama dnia trzeciego, jako był im rozkazał król, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego. **13**. I odpowiedział im król surowie, bo opuścił król Roboam radę starców. **14**. A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Ojciec mój obciążył was jarzmem ciężkiem, ale ja przydam do niego; ojciec mój karał was biczykami, ale ja was będę karał korbaczami. **15**. I nie usłuchał król ludu: (bo była przyczyna od Boga, aby dosyć uczynił Pan słowu swemu, które był powiedział przez Achyjasza Sylonitczyka do Jeroboama, syna Nabatowego.) **16**. Przetoż widząc wszystek Izrael, że ich król nie usłuchał, odpowiedział lud królowi, mówiąc: Cóż mamy za dział w Dawidzie? a co za dziedzictwo w synu Isajowym? Każdy idź do namiotów swych, o Izraelu! a ty Dawidzie! opatrz teraz dom swój. I rozeszli się wszyscy Izraelczycy do namiotów swoich. **17**. A tak tylko nad synami Izraelskimi, którzy mieszkali w miastach Judzkich, królował Roboam. **18**. I posłał król Roboam Adorama, który był poborcą, i ukamionowali go synowie Izraelscy, że umarł; przetoż król Roboam wsiadłszy co rychlej na wóz, uciekł do Jeruzalemu. **19**. A tak odstąpili Izraelczycy od domu Dawidowego, aż do dnia tego.

Rozdział 11

1. Przyjechawszy tedy Roboam do Jeruzalemu, zebrał dom Judowy i pokolenie Benjaminowe, sto i ośmdziesiąt tysięcy mężów przebranych do boju, aby walczyli z Izraelem, a żeby przywrócone było królestwo do Roboama. **2**. I stało się słowo Pańskie do Semejasza, męża Bożego, mówiąc: **3**. Powiedz Roboamowi, synowi Salomonowemu, królowi Judzkiemu, i wszystkiemu Izraelowi w Judzie i w pokoleniu Benjaminowem, mówiąc: **4**. Tak mówi Pan: Nie wychodźcie, ani walczcie z braćmi waszymi, wróćcie się każdy do domu swego; albowiem odemnie stała się ta rzecz. I usłuchali słowa Pańskiego, i wrócili się, a nie ciągnęli przeciw Jeroboamowi. **5**. I mieszkał Roboam w Jeruzalemie, a pobudował miasta obronne w Judzie. **6**. I zbudował Betlehem, i Etam i Tekue; **7**. I Betsur, i Soko, i Adullam: **8**. I Get, i Maresa, i Zyf: **9**. I Adoraim, i Lachis, i Aseka; **10**. I Sora, i Ajalon, i Hebron, które były w Judzie i w pokoleniu Benjaminowem miasta obronne. **11**. A gdy zmocnił one twierdze, postanowił w nich starostów, i wystawił szpichlerze dla zboża, i dla oliwy, i dla wina. **12**. A w każdem mieście złożył tarcze i włócznie,

a opatrzył je bardzo mocno: a tak panował nad Judą i Benjaminem. **13**. Kapłani też i Lewitowie, którzy byli we wszystkim Izraelu, zebrali się do niego ze wszystkich granic swoich. **14**. Bo opuściwszy Lewitowie przedmieścia swoje, i osiadłości swoje, szli do Judy i do Jeruzalemu; (gdyż był ich wyrzucił Jeroboam i synowie jego, aby nie odprawowali urzędu kapłańskiego Panu. **15**. I postanowił sobie kapłanów po wyżynach, i dyjabłom, i cielcom, których był naczynił.) **16**. A za nimi ze wszystkich pokoleń Izraelskich, którzy obrócili serca swe ku szukaniu Pana, Boga Izraelskiego, przyszli do Jeruzalemu, aby ofiarowali Panu, Bogu ojców swoich. **17**. A tak umocnili królestwo Judzkie, i utwierdzili Roboama, syna Salomonowego, przez trzy lata; albowiem chodzili drogą Dawida i Salomona przez one trzy lata. **18**. Potem pojął sobie Roboam za żonę Mahalatę córkę Jerymota, syna Dawidowego, i Abihailę, córkę Elijaba, syna Isajego. **19**. Która mu urodziła synów: Jehusa, i Semaryjasza, i Zaama. **20**. A po niej pojął Maachę, córkę Absalomową, która mu urodziła Abijasza, i Etaja, i Sysę, i Salomitę. **21**. I miłował Roboam Maachę, córkę Absalomową, nad wszystkie żony swoje, i nad założnice swoje. Albowiem pojął był żon ośmnaście, a założnic sześćdziesiąt, i spłodził dwadzieścia i ośm synów i sześćdziesiąt córek. **22**. I postanowił Roboam Abijasza, syna Maachy, za księcia, za hetmana między braćmi jego; albowiem zamyślał go uczynić królem. **23**. A roztropnie sobie postępując, rozsadził wszystkich innych synów swych po wszystkich krainach Judzkich i Benjaminowych, po wszystkich miastach obronnych, i opatrzył ich dostatkiem żywności, i nadał im wiele żon.

Rozdział 12

1. A gdy utwierdził królestwo swoje Roboam i zmocnił je, opuścił zakon Pański, i wszystek Izrael z nim. **2**. I stało się roku piątego panowania Roboamowego, że wyciągnął Sesak, król Egipski, przeciw Jeruzalemowi (albowiem byli zgrzeszyli przeciw Panu.) **3**. Z tysiącem i dwoma stami wozów, i z sześćdziesiąt tysięcy jezdnych, a nie było liczby ludu, który przyciągnął z nim z Egiptu, Lubimczyków, Suchymczyków, i Chusymczyków. **4**. I pobrał miasta obronne, które były w Judzie, i przyciągnął aż ku Jeruzalemowi. **5**. Tedy Semejasz prorok przyszedł do Roboama i do książąt Judzkich, którzy się byli zebrali do Jeruzalemu, uciekając przed Sesakiem, i rzekł do nich: Tak mówi Pan: Wyście mię opuścili, dla tegom i Ja was opuścił i podał w ręce Sesakowe. **6**. I upokorzyli się książęta Izraelscy, i król, i mówili: Sprawiedliwy jest Pan. **7**. A gdy ujrzał Pan iż się upokorzyli,stało się słowo Pańskie do Semejasza, mówiąc: Upokorzyli się, nie wytracę ich; ale im dam wkrótce wybawienie, ani się wyleje zapalczywość moja przeciw Jeruzalemowi przez ręce Sesaka. **8**. Wszakże będą mu za sługi, aby wiedzieli, co to jest, służyć mnie, albo służyć królestwom ziemskim. **9**. A tak ciągnął Sesak, król Egipski, przeciw Jeruzalemowi, i pobrał skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, wszystko to pobrał; wziął też tarcze złote, które był sprawił Salomon. **10**. I sprawił król Roboam miasto nich tarcze miedziane, i poruczył je przełożonym nad piechotą, którzy strzegli drzwi domu królewskiego. **11**. A gdy wchadzał król do domu Pańskiego, tedy przychodziła piechota, i brali je; potem zasię odnosili je do swoich komor.

12. A tak iż się upokorzył, odwrócił się od niego gniew Pański, i nie wytracił go do końca; albowiem jeszcze i w Judzie było nieco dobrego. **13**. Zmocnił się tedy król Roboam w Jeruzalemie i królował. A było czterdzieści lat i jeden rok Roboamowi, gdy królować począł, a siedmnaście lat królował w Jeruzalemie, w mieście, które obrał Pan ze wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywało imię jego. A imię matki jego było Naama Ammonitka. **14**. Ten czynił złe; bo nie przygotował serca swego, aby szukał Pana. **15**. Ale sprawy Roboamowe pierwsze i poślednie zapisane są w księdze Semejasza proroka, i Jaddy widzącego; gdzie się opisuje porządek rodzajów, także wojny między Roboamem i Jeroboamem po wszystkie dni. **16**. I zasnął Roboam z ojcami swymi, i pochowan jest w mieście Dawidowem, a królował Abijasz, syn jego, miasto niego.

Rozdział 13

1. Roku ośmnastego króla Jeroboama, królował Abijasz nad Judą. **2**. Trzy lata królował w Jeruzalemie, a imię matki jego było Michaja, córka Uryjelowa z Gabaa. I była wojna między Abijaszem i między Jeroboamem. **3**. Przetoż Abijasz uszykował wojsko ludzi bardzo walecznych cztery kroć sto tysięcy mężów przebranych; Jeroboam także uszykował się przeciwko niemu, mając ośm kroć sto tysięcy mężów przebranych bardzo walecznych. **4**. Tedy stanął Abijasz na wierzchu góry Semeron, która była między górami Efraimskiemi, i rzekł: Słuchajcie mię, Jeroboamie i wszystek Izraelu! **5**. Izali wam nie należy wiedzieć, że Pan, Bóg Izraelski, dał królestwo Dawidowi nad Izraelem na wieki, onemu i synom jego przymierzem trwałem? **6**. Lecz powstał Jeroboam, syn Nabatowy, sługa Salomona, syna Dawidowego, i stał się odpornym panu swemu. **7**. I zebrali się do niego synowie lekkomyślni, a ludzie niepobożni, i zmocnili się przeciw Roboamowi, synowi Salomonowemu; a Roboam będąc dziecięciem, i serca lękliwego, nie mógł się im mężnie oprzeć: **8**. Zaczem wy się teraz myślicie zmocnić przeciw królestwu Pańskiemu, które jest w rękach synów Dawidowych, a jest was kupa wielka, i macie z sobą cielce złote, których wam naczynił Jeroboam za bogów. **9**. Izażeście nie zarzucili kapłanów Pańskich, synów Aaronowych i Lewitów, a poczyniliście sobie kapłanów, jako inni narodowie ziemscy? Ktokolwiek przychodzi, aby poświęcone były ręce jego, z cielcem młodym i siedmią baranów, staje się kapłanem tych, którzy nie są bogowie. **10**. Ale my jesteśmy Pana, Boga naszego, i nie opuściliśmy go; a kapłani, którzy służą Panu, są synowie Aaronowi, i Lewitowie, którzy pilnują urzędu swego. **11**. I ofiarują Panu całopalenia na każdy zaranek, i na każdy wieczór, i kadzą rzeczami wonnemi, i pokładają chleby na stole czystym; także świecznik złoty, i lampy jego sporządzaja, aby gorzały na każdy wieczór. A tak my strzeżemy rozkazania Pana, Boga naszego, a wyście go opuścili. **12**. Przetoż oto, z nami jest na czele Bóg i kapłani jego, i trąby głośne, aby brzmiały przeciwko wam. Synowie Izraelscy! nie walczcież z Panem, Bogiem ojców waszych; bo się wam nie powiedzie. **13**. Międzytem obwiódł zasadzkę Jeroboam, aby na nich przypadli z tyłu; i byli jedni w oczy Judzie, a drudzy na zasadzce z tyłu ich. **14**. Tedy ujrzawszy synowie Judzcy, że na nich następowała bitwa z przodku i z tyłu, wołali do Pana, a kapłani trąbili

w trąby. **15**. Uczynili też okrzyk mężowie Judy. I stało się w onym okrzyku mężów Judzkich, że Bóg poraził Jeroboama, i wszystkiego Izraela przed Abijaszem i Judą. **16**. I uciekali synowie Izraelscy przed Judą; ale ich podał Bóg w ręce ich. **17**. I porazili ich Abijasz i lud jego porażką wielką, tak iż legło pobitych z Izraela pięć kroć sto tysięcy mężów na wybór. **18**. Przetoż poniżeni są synowie Izraelscy naonczas: a zmocnili się synowie Judzcy, ponieważ spolegali na Panu, Bogu ojców swych. **19**. I gonił Abijasz Jeroboama, a odjął mu miasta Betel i wsi jego, i Jesana i wsi jego, i Efron i wsi jego. **20**. A nie mógł się więcej pokrzepić Jeroboam za dni Abijaszowych, i uderzył go Pan, że umarł. **21**. Ale Abijasz zmocnił się, i pojął sobie żon czternaście, i spłodził dwadzieścia i dwóch synów, i szesnaście córek. **22**. Ale inne sprawy Abijaszowe, i postępki jego, i słowa jego, zapisane są w księdze proroka Jaddy.

Rozdział 14

1. A gdy zasnął Abijasz z ojcami swymi, a pochowano go w mieście Dawidowem, tedy królował Aza, syn jego, miasto niego. Za dni jego była w pokoju ziemia, przez dziesięć lat. **2**. I czynił Aza co było dobrego, i przyjemnego w oczach Pana, Boga swego. **3**. Bo poburzył ołtarze obce, i wyżyny, i podruzgotał bałwany ich, i wyrąbał gaje ich; **4**. A przykazał Judzie, aby szukali Pana, Boga ojców swych, i przestrzegali zakonu i przykazań jego. **5**. Zniósł też ze wszystkich miast Judzkich wyżyny, i słoneczne bałwany, a było w pokoju królestwo za czasu jego. **6**. Nadto pobudował miasta obronne w Judzie, przeto, iż była w pokoju ziemia i nie powstała wojna przeciwko niemu za onych lat; bo mu dał Pan odpocznienie. **7**. I rzekł do Judy: Pobudujmy te miasta, i otoczmy je murem i wieżami, bramami, i zaworami, póki ziemia jest w mocy naszej; bośmy szukali Pana, Boga naszego; szukaliśmy go, i sprawił nam odpocznienie zewsząd. Przetoż budowali, a szczęściło się im. **8**. I miał Aza wojsko noszących tarcz i drzewce: z Judy trzykroć sto tysięcy, a z Benjamina noszących puklerz i ciągnących łuk dwa kroć sto tysięcy i ośmdziesiąt tysięcy. Ci wszyscy byli bardzo mężni. **9**. Tedy wyciągnął przeciw nim Zara Etyjopczyk, mając wojska dziesięć kroć sto tysięcy, a wozów trzy sta, i przyciągnął aż do Maresy. **10**. Wyciągnął też i Aza przeciw niemu, i uszykowali wojska w dolinie Sefata u Maresy. **11**. Tedy zawołał Aza do Pana, Boga swego, i rzekł: O Panie! ty nie potrzebujesz wielu, abyś ratował tego, który nie ma potęgi. Ratujże nas, o Panie, Boże nasz! gdyż na tobie spolegamy, a w imię twoje idziemy przeciwko temu mnóstwu. Tyś Pan, Bóg nasz; niech nie ma góry nad tobą człowiek śmiertelny. **12**. A tak poraził Pan Etyjopczyków przed Azą i przed Judą, tak iż uciekli Etyjopczycy. **13**. A gonił ich Aza i lud, który był z nim, aż do Gierary. I polegli Etyjopczycy, tak, że nie mogli wskórać: bo starci są przed obliczem Pańskiem i przed wojskiem jego. I nabrali łupów bardzo wiele. **14**. Nadto poburzyli wszystkie miasta około Gierary; albowiem przypadł strach Pański na nich, i splundrowali one wszystkie miasta; bo w nich była wielka korzyść. **15**. Także i obory trzód poburzyli; a zająwszy owiec i wielbłądów bardzo wiele, wrócili się do Jeruzalemu.

Rozdział 15

1. Tedy na Azaryjasza, syna Obedowego, przypadł Duch Boży. **2**. Który wyszedłszy przeciw Azie rzekł mu: Słuchajcie mię, Aza i wszystko pokolenie Judowe i Benjaminowe! Pan był z wami, pókiście byli z nim, a jeźli go szukać będziecie, znajdziecie go: ale jeźli go opuścicie, opuści was. **3**. Przez wiele dni był Izrael bez Boga prawdziwego, i bez kapłana, nauczyciela, i bez zakonu: **4**. Wszakże gdyby się byli nawrócili w utrapieniu swem do Pana, Boga Izraelskiego, a szukali go, dałby się im był znaleść. **5**. Ale teraźniejszych czasów niebezpieczno wychodzić i wchodzić; bo zamięszanie wielkie między wszystkimi obywatelami ziemi. **6**. I depcze naród po narodzie, a miasto po mieście, przeto, że ich Bóg strwożył wszelakiem uciśnieniem. **7**. Przetoż wy zmacniajcie się, a niech nie słabieją ręce wasze; bo czeka zapłata pracy waszej. **8**. A gdy usłyszał Aza te słowa, i proroctwo Obeda proroka, zmocnił się, i zniósł obrzydliwości ze wszystkiej ziemi Judzkiej i Benjamińskiej, i z miast, które był pobrał na górze Efraim, i odnowił ołtarz Pański, który był przed przysionkiem Pańskim. **9**. Potem zebrał wszystek lud z Judy i z Benjamina, i przychodniów, którzy u nich byli z Efraima, i z Manasesa i z Symeona; bo ich było bardzo wiele zbiegło z Izraela do niego, widząc, iż Pan, Bóg jego, z nim był. **10**. I zgromadzili się do Jeruzalemu miesiąca trzeciego, roku piętnastego królestwa Azy. **11**. I sprawowali ofiary Panu dnia onego z łupów, które byli przygnali, wołów siedm set, a owiec siedm tysięcy. **12**. I uczynili umowę, aby szukali Pana, Boga ojców swoich, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiej duszy swojej. **13**. A ktobykolwiek nie szukał Pana, Boga Izraelskiego, aby był zabity, od najmniejszego aż do największego, od męża aż do niewiast. **14**. I przysięgli Panu głosem wielkim, i z krzykiem, i z trąbami, i z kornetami. **15**. A weselił się wszystek lud Judzki z onej przysięgi: albowiem ze wszystkiego serca swego przysięgali, i ze wszystkiej ochoty szukali go, i dał się im znaleść, i dał im Pan odpocznienie zewsząd. **16**. Nadto i Maachę, matkę swą, król Aza z państwa złożył, przeto, że była uczyniła w gaju bałwana brzydkiego; i podciął Aza bałwana jej, i pokruszył go, a spalił u potoku Cedron. **17**. A choć wyżyny nie były zniesione z Izraela, przecież serce Azy było doskonałe po wszystkie dni jego. **18**. Wniósł też, co był poświęcił ojciec jego, i co sam poświęcił, do domu Bożego, srebro i złoto i naczynia. **19**. A nie było wojny aż do roku trzydziestego i piątego królowania Azy.

Rozdział 16

1. Roku trzydziestego i szóstego królowania Azy, wyciągnął Baaza, król Izraelski, przeciwko Judzie, i zbudował Ramę, aby nie dopuścił wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, króla Judzkiego. **2**. Tedy wziąwszy Aza srebro i złoto ze skarbów domu Pańskiego i domu królewskiego, posłał je do Benadada, króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc: **3**. Przymierze jest między mną i między tobą, i między ojcem moim i między ojcem twoim: otoć posyłam srebro i złoto. Idźże, a wzrusz przymierze twoje z Baazą, królem Izraelskim, aby odciągnął odemnie. **4**. I usłuchał Benadad króla Azy, a posławszy hetmanów z wojskami, które miał, przeciwko miastom Izraelskim, zburzył Hijon i Dan i Abelmaim, i wszystkie miasta obronne Neftalimskie, w których były skarby. **5**. To gdy usłyszał Baaza, przestał

budować Ramy, i zaniechał roboty swej. **6**. Tedy król Aza wziąwszy z sobą wszystek lud Judzki, pobrali z Ramy kamienie, i drzewo jego, z którego budował Baaza, a zbudował z niego Gabaa i Masfa. **7**. A onegoż czasu przyszedł Hanani, widzący, do Azy, króla Judzkiego, i mówił do niego: Iżeś spoległ na królu Syryjskim, a nie spoległeś na Panu, Bogu twoim, dlatego uszło wojsko króla Syryjskiego z ręki twojej. **8**. Azaż Etyjopczycy, i Lubimczycy nie mieli wojsk bardzo wielkich z wozami i z jezdnymi w mnóstwie bardzo wielkiem? a wżdy gdyś spoległ na Panu, podał je w rękę twoję. **9**. Albowiem oczy Pańskie przepatrują wszystkę ziemię, aby dokazywał mocy swej przy tych, którzy przy nim stoją sercem doskonałem. Głupioś to uczynił: przetoż od tego czasu powstaną przeciwko tobie wojny. **10**. Tedy Aza rozgniewawszy się na widzącego, podał go do więzienia; bo się był nań o to rozgniewał; i utrapił Aza niektórych z ludu onego czasu. **11**. Ale inne sprawy Azy pierwsze i pośledniejsze, zapisane są w księgach o królach Judzkich i Izraelskich. **12**. Potem rozniemógł się Aza roku trzydziestego i dziewiątego królowania swego, na nogi swoje, chorobą bardzo ciężką; a wszakże w onej chorobie swej nie szukał Pana, ale lekarzy. **13**. A tak zasnął Aza z ojcami swymi, a umarł roku czterdziestego i pierwszego królowania swego. **14**. I pochowano go w grobie jego, który sobie był wykopał w mieście Dawidowem; i położono go na łożu, które był napełnił rzeczami wonnemi, i rozmaitemi maściami aptekarską robotą przygotowanemi. I palili mu zapał wonny bardzo wielki.

Rozdział 17

1. Tedy królował Jozafat, syn jego miasto niego, a zmocnił się przeciw Izraelowi. **2**. I osadził żołnierzem wszystkie miasta Judzkie obronne; osadził też i ziemię Judzką, także miasta Efraimskie, które był pobrał Aza, ojciec jego. **3**. A był Pan z Jozafatem, przeto, iż chodził drogami pierwszemi Dawida, ojca swego, a nie szukał Baalów; **4**. Ale Boga ojca swego szukał, i w przykazaniach jego chodził, a nie według spraw ludu Izraelskiego. **5**. I utwierdził Pan królestwo w ręce jego; a dawał wszystek lud Judzki dary Jozafatowi, tak iż miał bogactwa, i sławę bardzo wielką. **6**. A nabywszy wielkiego serca na drogach Pańskich, tem więcej znosił wyżyny i gaje bałwochwalcze z ziemi Judzkiej. **7**. Potem roku trzeciego królowania swego posłał książąt swoich, Benchaila, i Obadyjasza, i Zacharyjasza, i Natanaela, i Micheasza, aby uczyli w miastach Judzkich. **8**. A przy nich Lewitów, Semejasza, i Natanijasza, i Zabadyjasza, i Asaela i Semiramota, i Jonatana, i Adonijasza, i Tobijasza, i Tobadonijasza, Lewitów; a z nimi Elisama, i Jorama, kapłanów; **9**. Którzy uczyli w Judzie, mając z sobą księgi zakonu Pańskiego, i obchodzili wszystkie miasta Judzkie, i nauczali lud. **10**. Przetoż przyszedł strach Pański na wszystkie królestwa ziemi, które były około Judy, i nie śmieli walczyć przeciw Jozafatowi. **11**. Nawet i Filistynowie przynosili Jozafatowi dary i dań pieniężną. Arabczycy też przygnali mu drobnego bydła, baranów siedm tysięcy i siedm set, kozłów także siedm tysięcy i siedm set. **12**. Wzmagał się tedy Jozafat, i rosł nader bardzo, i pobudował w Judzie zamki, i miasta dla składów. **13**. A pracy wiele podjął około miast Judzkich; mężów też walecznych i potężnych miał w Jeruzalemie. **14**. A tać jest liczba ich według

domów ojców ich: z Judy książęta nad tysiącami: książę Adna, a z nim bardzo dużych mężów trzy kroć sto tysięcy. **15**. A po nim książę Johanan, a z nim dwa kroć sto tysięcy, i ośmdziesiąt tysięcy. **16**. A po nim Amazyjasz, syn Zychry, który się był dobrowolnie oddał Panu, a z nim dwa kroć sto tysięcy mężów dużych. **17**. Przytem z synów Benjaminowych, mąż duży Elijada, a z nim ludu zbrojnego z łukami i z tarczami dwa kroć sto tysięcy. **18**. A po nim Jozabad, a z nim sto i ośmdziesięt tysięcy gotowych do boju. **19**. Ci służyli królowi, oprócz tych, którymi był król osadził miasta obronne po wszystkiej ziemi Judzkiej.

Rozdział 18

1. I miał Jozafat bogactw i sławy bardzo wiele, a spowinowacił się z Achabem. **2**. I przyjechał po kilku latach do Achaba do Samaryi; i nabił Achab owiec i wołów wiele dla niego, i dla ludu, który był z nim, i namawiał go, aby ciągnął do Ramot Galaad. **3**. I rzekł Achab, król Izraelski, do Jozafata, króla Judzkiego: Pociągnijże ze mną do Ramot Galaad? A on mu odpowiedział: Jako ja, tak i ty, a jako lud twój, tak lud mój, i będziemy z tobą na wojnie. **4**. Nadto rzekł Jozafat do króla Izraelskiego: Proszę, pytaj się dziś słowa Pańskiego. **5**. A tak zebrał król Izraelski proroków cztery sta mężów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć do Ramot Galaad na wojnę, czyli zaniechać? A oni odpowiedzieli: Ciągnij; bo je da Bóg w ręce królewskie. **6**. Ale Jozafat rzekł: Niemaszże tu jeszcze którego proroka Pańskiego, żebyśmy się go pytali? **7**. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Jest jeszcze mąż jeden, przez któregobyśmy się mogli radzić Pana, ale go ja nienawidzę; bo mi nie prorokuje nic dobrego, ale zawżdy złe; a tenci jest Micheasz, syn Jemlowy. I rzekł Jozafat: Niech tak nie mówi król. **8**. Tedy zawołał król Izraelski niektórego komornika, i rzekł: Przywiedź tu rychło Micheasza, syna Jemlowego. **9**. Międzytem król Izraelski, i Jozafat, król Judzki, siedzieli każdy z nich na stolicy swojej, ubrani w szaty królewskie, a siedzieli na placu u wrót bramy Samaryjskiej, a wszyscy prorocy prorokowali przed nimi. **10**. A Sedechyjasz, syn Chanaanowy, sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak mówi Pan: Temi będziesz bódł Syryjczyków, aż ich wyniszczysz. **11**. Toż wszyscy prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągnij do Ramot Galaad, a będzieć się szczęściło; albowiem je poda Pan, w ręce królewskie. **12**. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto słowa proroków jednemi usty dobrze tuszą królowi; niechże będzie, proszę, słowo twoje jako jednego z nich, a mów dobre rzeczy. **13**. I rzekł Micheasz: Jako żyje Pan, że co mi kolwiek rozkaże Bóg mój, to mówić będę. **14**. A gdy przyszedł do króla, rzekł król do niego: Micheaszu! mamyż ciągnąć na wojnę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on odpowiedział: Ciągnijcie, a poszczęści się wam, i będą podani w ręce wasze. **15**. I rzekł król do niego: A wieleż cię razy mam przysięgą zobowiązywać, abyś mi nie mówił jedno prawdę w imieniu Pańskiem? **16**. Przetoż rzekł: Widziałem wszystek lud Izraelski rozproszony po górach jako owce, które nie mają pasterza; bo Pan rzekł: Nie mający Pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoju. **17**. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Izażem ci nie powiadał, że mi nic dobrego prorokować nie miał, ale złe? **18**. Ale on rzekł: Słuchajcież tedy słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy jego, i wszystko wojsko niebieskie stojące

po prawicy jego i po lewicy jego. **19**. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba, króla Izraelskiego, aby szedł, a poległ w Ramot Galaad? A gdy mówił jeden tak, a drugi mówił inaczej, **20**. Wystąpił duch, i stanął przed Panem, i rzekł: Ja go zwiodę. A Pan mu rzekł: Przez cóż? **21**. I odpowiedział: Wynijdę, a będę kłamliwym duchem w ustach wszystkich proroków jego. I rzekł Pan: Zwiedziesz, i pewnie przemożesz: Idźże, a uczyń tak. **22**. Przetoż teraz, oto dał Pan ducha kłamliwego w usta tych proroków twoich, gdyż Pan wyrzekł przeciwko tobie złe. **23**. Tedy przystąpiwszy Sedechijasz, syn Chanaanowy, uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: A którąż drogą odszedł duch Pański odemnie, aby mówił z tobą? **24**. I odpowiedział Micheasz: Oto ty ujrzysz dnia onego, kiedy wnijdziesz do najskrytszej komory, abyś się skrył. **25**. I rzekł król Izraelski: Weźmijcie Micheasza, a odwiedźcie go do Amona, starosty miejskiego, i do Joaza, syna królewskiego. **26**. I rzeczecie im: Tak mówi król: Wsadźcie tego do więzienia, a dawajcie mu jeść chleb utrapienia, i wodę ucisku, aż się wrócę w pokoju. **27**. Ale odpowiedział Micheasz: Jeźliże się wrócisz w pokoju, tedy nie mówił Pan przez mię. Nadto rzekł: Słuchajcież wszyscy ludzie. **28**. A tak ciągnął król Izraelski, i Jozafat, król Judzki, do Ramot Galaad. **29**. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Odmienię się, a pójdę do bitwy: ale ty ubierzesz się w szaty swe. I odmienił się król Izraelski, a szli do bitwy. **30**. A król Syryjski rozkazał był hetmanom, którzy byli nad wozami jego, mówiąc: Nie potykajcie się ani z małym ani z wielkim, tylko z samym królem Izraelskim. **31**. A gdy ujrzeli Jozafata hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Król Izraelski jest. I obrócili się przeciw niemu, aby się z nim potykali; ale zawołał Jozafat, a Pan go ratował; i odwrócił ich Bóg od niego. **32**. Bo obaczywszy hetmani, co byli nad wozami, że nie ten był król Izraelski, odwrócili się od niego. **33**. Lecz niektóry mąż strzelił na niepewne z łuku, i postrzelił króla Izraelskiego, między nity i między pancerz; który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z wojska; bom jest raniony. **34**. I wzmogła się bitwa dnia onego, a król Izraelski stał na wozie przeciw Syryjczykom aż do wieczora: i umarł, gdy zachodziło słońce.

Rozdział 19

1. A gdy się wracał Jozafat, król Judzki, do domu swego w pokoju, do Jeruzalemu, **2**. Wyszedł przeciwko niemu Jehu, syn Hananiego, widzący, i rzekł do króla Jozafata: Izaliś niezbożnemu miał pomagać, a tych, którzy nienawidzą Pana, miłować? Przetoż nad tobą jest gniew Pański. **3**. Wszakże znalazły się sprawy dobre w tobie, przeto, żeś powycinał gaje święcone z ziemi, a zgotowałeś serce swe, abyś szukał Boga. **4**. A pomieszkawszy Jozafat w Jeruzalemie wyjechał zaś, i objechał lud od Beersaby aż do góry Efraimskiej, i nawrócił ich do Pana, Boga ojców swoich. **5**. I postanowił sędziów w ziemi po wszystkich miastach Judzkich obronnych, w każdem mieście. **6**. Tedy rzekł do sędziów: Baczcież, co czynicie; bo nie ludzki sąd odprawujecie, ale Pański, który jest z wami przy sprawie sądowej. **7**. A przetoż niechaj będzie bojaźń Pańska z wami; przestrzegajcież tego, a tak się sprawujcie; bo nie masz u Pana, Boga naszego, nieprawości, i niema względu na osoby, ani przyjmuje darów. **8**. Także i w Jeruzalemie postanowił

Jozafat niektórych z Lewitów, i z kapłanów, i z przedniejszych domów ojcowskich w Izraelu, dla sądu Pańskiego, i dla sporów tych, którzy się udawali do Jeruzalemu. **9**. I przykazał im, mówiąc: Tak czyńcie w bojaźni Pańskiej, wiernie, i sercem doskonałem. **10**. A przy wszystkich sporach, któreby przyszły przed was od braci waszych, którzy mieszkają w miastach swych, między krwią a krwią, między zakonem a przykazaniem, ustawami i sądami, napominajcie ich, aby nie grzeszyli przeciwko Panu, aby nie przyszedł gniew na was, i na braci waszych. Tak czyńcie, a nie zgrzeszycie. **11**. A oto Amaryjasz, kapłan najwyższy, będzie między wami we wszystkich sprawach Pańskich; a Zabadyjasz, syn Ismaelowy, książę w domu Judzkim, we wszystkich sprawach królewskich: także Lewitowie będą rządzcami między wami. Zmacniajcież się, a tak czyńcie, a Pan będzie z dobrym.

Rozdział 20

1. I stało się potem, że przyciągnęli synowie Moabowi, i synowie Ammonowi, a z nimi niektórzy mieszkający z Ammonitami, przeciwko Jozafatowi na wojnę. **2**. I przyszło, a opowiedziano Jozafatowi, mówiąc: Przyciągnęło przeciwko tobie wojsko wielkie z zamorza, z Syryi, a oto są w Chasesontamar, które jest Engaddy. **3**. I uląkł się, a obrócił Jozafat twarz swoję, aby szukał Pana, i zapowiedział post wszystkiemu ludowi Judzkiemu. **4**. Tedy się zgromadził lud Judzki, aby szukali Pana; także ze wszystkich miast Judzkich zeszli się szukać Pana. **5**. A tak stanął Jozafat w zgromadzeniu Judzkiem i Jeruzalemskiem w domu Pańskiem przed sienią nową. **6**. I rzekł: Panie, Boże ojców naszych: Izaliś nie ty sam Bogiem na niebie? a nie ty panujesz na wszystkiemi królestwami narodów? azaż nie w rękach twoich jest moc i siła? a nie masz, ktoby się mógł ostać przed tobą. **7**. Izaliś nie ty, Boże nasz! wypędził obywateli tej ziemi przed twarzą ludu twego Izraelskiego, i podałeś ją nasieniu Abrahama przyjaciela twego na wieki? **8**. I miszkali w niej, i zbudowali tobie w niej świątnicę dla imienia twego, mówiąc: **9**. Jeźliby na nas przyszło złe, miecz pomsty, albo powietrze, albo głód, a staniemy przed tym domem, i przed obliczem twojem, gdyż imię twoje jest w domu tym, a zawołamy do ciebie w uciskach naszych, tedy wysłuchasz i wybawisz. **10**. Teraz tedy, oto synowie Ammonowi, i Moabowi, i góra Seir, przez którycheś ty nie dopuścił przejść Izraelowi, gdy szli z ziemi Egipskiej, ale ich minęli, a nie wytracili ich. **11**. Oto teraz nam oni oddawają, gdyż przyszli, aby nas wyrzucili z dziedzictwa twego, któreś nam dał prawem dziedzicznem. **12**. O Boże nasz! izali ich nie będziesz sądził? W nasci zaiste nie masz żadnej mocy przeciw mnóstwu tak wielkiemu, które przyszło na nas, i nie wiemy, co czynić mamy, tylko ku tobie obracamy oczy nasze. **13**. Wszystek też lud Judzki stał przed Panem, i dziatki ich, żony ich, i synowie ich. **14**. Ale Jehazyjel, syn Zacharyjasza, syna Benajaszowego, syna Jehyjelowego, syna Matanijaszowego, Lewita z synów Asafowych, na którego przyszedł Duch Pański w pośród onego zgromadzenia, **15**. Rzekł: Słuchajcie wszyscy z Judy, i obywatele Jeruzalemscy, i ty królu Jozafacie! Tak wam powiada Pan: Nie bójcie się wy, ani się lękajcie tego mnóstwa tak wielkiego; nie wasza jest walka, ale Boża. **16**. Jutro się ruszcie przeciwko nim; oto oni pójdą stroną góry Sys, i znajdziecie ich na końcu

potoku przeciw puszczy Jeruel. **17**. Nie wy się potykać będziecie w tej bitwie; stawcie się, i stójcie, a oglądajcie wybawienie Pańskie nad wami, o Judo, i Jeruzalemie! Nie bójcież się, ani się lękajcie; jutro wynijdziecie przeciwko nim, a Pan będzie z wami. **18**. I pokłonił się Jozafat twarzą ku ziemi, a wszystek lud Judzki, i obywatele Jeruzalemscy padli przed obliczem Pańskiem, kłaniając się Panu. **19**. Wstali też Lewitowie z synów Kaatowych, i z synów Korego, i chwalili Pana, Boga Izraelskiego, głosem wielkim i wyniosłym. **20**. Potem wstawszy rano ciągnęli na puszczę Tekuła; a gdy wychodzili, stanął Jozafat, i rzekł: Słuchajcie mię Judo, i obywatele Jeruzalemscy! Wierzcie Panu, Bogu waszemu, a będziecie bezpieczni; wierzcież prorokom jego, a będzie się wam szczęściło. **21**. A wszedłszy w radę z ludem, postanowił śpiewaków Panu, którzyby go chwalili w ozdobie świętobliwości, idąc przed uszykowanymi do bitwy, i mówiąc: Wysławiajcie Pana, albowiem na wieki miłosierdzie jego. **22**. A wtenczas, gdy oni zaczęli śpiewanie i chwały, obrócił Pan zasadzkę na synów Ammonowych i Moabowych, i na obywateli góry Seir, która była przyszła przeciw Judzie, i bili się sami. **23**. Bo powstali synowie Ammonowi i Moabowi przeciwko obywatelom góry Seir, aby ich pobili i wygładzili. A gdy już do końca porazili onych, co mieszkali w Seir, oburzył się jeden przeciw drugiemu, aż się spólnie wybili. **24**. A wtem lud Judzki przyszedł do Masfa, blisko puszczy; i spojrzawszy na ono mnóstwo widzieli, a oto trupy leżały po ziemi, tak iż nikt nie uszedł. **25**. Przetoż przyszedł Jozafat i lud jego, aby rozchwycili łupy ich; i znaleźli przy nich bardzo wiele bogactw i na trupach klejnotów kosztownych, których rozchwycili między się tak wiele, że ich zanieść nie mogli: przez trzy dni brali one łupy, albowiem ich było bardzo wiele. **26**. Potem dnia czwartego zebrali się w dolinie Beracha; bo iż tam błogosławili Pana, przetoż nazwali imię miejsca onego doliną Beracha, aż do dzisiejszego dnia. **27**. Zatem obrócili się wszyscy mężowie Judzcy i Jeruzalemscy, i Jozafat przed nimi, aby się wrócili do Jeruzalemu z radością; albowiem ucieszył ich był Pan nad nieprzyjaciołami ich. **28**. I wjechali do Jeruzalemu z harfami, i z cytrami, i z trąbami, do domu Pańskiego. **29**. Tedy przypadł strach Boży na wszystkie królestwa ziemi, gdy usłyszały, iż Pan walczył przeciw nieprzyjaciołom ludu Izraelskiego. **30**. A tak uspokoiło się królestwo Jozafatowe, bo mu dał odpocznienie Bóg jego zewsząd. **31**. I królował Jozafat nad Judą, a miał trzydzieści i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Azuba, córka Salajowa. **32**. A chodził drogą ojca swego Azy, i nie uchylał się od niej, czyniąc co było dobrego w oczach Pańskich. **33**. Wszakże wyżyny nie były zniesione; bo jeszcze lud nie zgotował był serca swego ku Bogu ojców swoich. **34**. A ostatek spraw Jozafatowych pierwszych i poślednich jest zapisany w księdze Jehu, syna Hananiego, któremu było rozkazane, aby to włożył w księgi królów Izraelskich. **35**. Potem stowarzyszył się Jozafat, król Judzki, z Ochozyjaszem, królem Izraelskim, którego sprawy były bardzo niepobożne. **36**. A stowarzyszył się z nim na to, aby nabudowali okrętów, któreby chodziły do Tarsys; i budowali one okręty w Asjongaber. **37**. Przetoż prorokował Eliezer, syn Dodawahowy z Maresy, przeciw Jozafatowi mówiąc: Iżeś się stowarzyszył z Ochozyjaszem, rozerwał Pan sprawy twoje, i porozbijały się okręty, i nie mogły iść do Tarsys.

Rozdział 21

1. Potem zasnął Jozafat z ojcami swymi, i pochowany jest z ojcami swymi w mieście Dawidowem, a królował Joram, syn jego, miasto niego. **2**. Który miał braci, synów Jozafatowych: Azaryjasza i Jehijela, i Zacharyjasza, i Azaryjasza, i Michaela, i Sefatyjasza; wszyscy ci byli synowie Jozafata, króla Izraelskiego. **3**. Którym był dał ojciec ich upominków wiele, srebra i złota, i rzeczy kosztownych z miastami obronnemi w Judzie; ale królestwo oddał Joramowi, ponieważ on był pierworodny. **4**. Nastąpił tedy Joram na królestwo ojca swego, a zmocniwszy się pozabijał wszystkich braci swoich mieczem, także i niektórych z przedniejszych w Izraelu. **5**. Trzydzieści i dwa lata miał Joram, gdy począł królować, a ośm lat królował w Jeruzalemie. **6**. I chodził drogami królów Izraelskich, jako czynił dom Achabowy, bo córka Achabowa była żoną jego; i czynił złe przed oczyma Pańskiemi. **7**. Ale nie chciał Pan wytracić domu Dawidowego, dla przymierza, które był uczynił z Dawidem, a iż był przyrzekł dać mu pochodnię i synom jego po wszystkie dni. **8**. Za jego dni odstąpili Edomczycy, aby nie byli poddanymi Judzie, a postanowili nad sobą króla. **9**. Przetoż się ruszył Joram z hetmanami swymi, i ze wszystkiemi wozami swemi, a wstawszy w nocy, poraził Edomczyków, którzy go byli otoczyli i hetmanów wozów jego. **10**. Ale przecież odstąpili Edomczycy, aby nie byli pod mocą Judy, aż do dnia tego; odstąpiła też i Lebna tegoż czasu, aby nie była pod mocą jego, przeto, iż był Joram opuścił Pana, Boga ojców swoich. **11**. Nadto nabudował wyżyn po górach Judzkich, i przywiódł w cudzołóstwo obywateli Jeruzalemskich, i przymuszał jako i Judę. **12**. Tedy przyszło do niego pisanie od Elijasza proroka w ten sposób: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, ojca twego: Przeto, iżeś nie chodził drogami Jozafata, ojca twego, i drogami Azy, króla Judzkiego; **13**. Aleś chodził drogą królów Izraelskich, a przywiodłeś w cudzołóstwo Judę, i obywateli Jeruzalemskich, tak jako cudzołożył dom Achabowy; nadto i braci twoich, dom ojca twego, lepszych nad cię, pomordowałeś: **14**. Otoż Pan uderzy plagą wielką lud twój, i synów twoich, i żony twoje, i wszystkę majętność twoję; **15**. Na cię też przyjdą niemocy wielkie, boleść wnętrza twego, aż wypłyną trzewa twoje dla boleści dzień ode dnia cięższej. **16**. A tak pobudził Pan przeciwko Joramowi ducha Filistyńczyków, i Arabczyków, którzy byli pograniczni Etyjopczykom; **17**. Którzy wtargnąwszy do ziemi Judzkiej, splundrowali ją i pobrali wszystkę majętność, która się znalazła w domu królewskim; do tego i synów jego, i żony jego, tak, iż mu nie został syn, jedno Joachaz, najmłodszy z synów jego. **18**. A nad to wszystko zaraził go Pan na wnętrzu jego niemocą nieuleczoną. **19**. A gdy dzień po dniu następował, a czas dwóch lat wychodził, wypłynęły wnętrzności jego z boleścią, i umarł w niemocach ciężkich; a nie uczynił mu lud jego przy pogrzebie zapału, jako czynili zapał ojcom jego. **20**. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy królować począł, a ośm lat królował w Jeruzalemie, a zszedł tak, iż go nikt nie żałował; i pogrzebiony jest w mieście Dawidowem, wszakże nie w grobach królewskich.

Rozdział 22

1. Tedy postanowili królem obywatele Jeruzalemscy Ochozyjasza, syna jego najmłodszego, miasto niego; bo wszystkich starszych pobiła była kupa swawolna, która była przyszła z Arabczykami do obozu, a tak królował Ochozyjasz, syn Jorama, króla Judzkiego. **2**. Czterdzieści i dwa lata było Ochozyjaszowi, gdy począł królować, a jeden rok królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Atalija, córka Amrego. **3**. Ten też chodził drogami domu Achabowego; bo matka jego radziła mu, aby się niepobożnie sprawował. **4**. Przetoż czynił złe przed oczyma Pańskiemi, jako dom Achabowy; tych bowiem miał za radców swoich po śmierci ojca swego, na zginienie swoje. **5**. Bo według rady ich chodził, i jechał z Joramem, synem Achabowym, królem Izraelskim, na wojnę przeciw Hazaelowi, królowi Syryjskiemu, do Ramot Galaadzkiego, kędy zranili Syryjczycy Jorama. **6**. A gdy się wrócił, aby się leczył w Jezreelu, (albowiem miał rany, które mu zadano w Ramie, gdy się potykał z Hazaelem, królem Syryjskim) tedy Azaryjasz, syn Jorama, króla Judzkiego, przyjechał do Jezreela, nawiedzać niemocnego Jorama, syna Achabowego, bo był chory. **7**. A było to od Boga na upadek Ochozyjaszowi, że przyjechał do Jorama. Albowiem przyjechawszy wyjechał z Joramem przeciw Jehu, synowi Namsy, którego był pomazał Pan, aby wytracił dom Achabowy. **8**. A gdy sąd wykonywał Jehu nad domem Achabowym, znalazł niektórych książąt Judzkich, i synów braci Ochozyjaszowych, którzy służyli Ochozyjaszowi, i pobił ich. **9**. Potem szukał Ochozyjasza, i pojmali go, gdy się krył w Samaryi, a przywiódłszy go do Jehu, zabili go, i pogrzebli go, bo mówili: Synci to jest Jozafata, który szukał Pana całem sercem swojem. A tak nie było nikogo w domu Ochozyjaszowem, któryby mógł otrzymać królestwo. **10**. Przetoż Atalija, matka Ochozyjaszowa, widząc, że umarł syn jej, wstawszy wytraciła wszystko nasienie królewskie z domu Judy. **11**. Ale Josabet, córka królewska, wzięła Joaza, syna Ochozyjaszowego, i wykradła go z pośród synów królewskich, których zabijano, i schowała go i mamkę jego do gmachu, gdzie były łoża. I skryła go Josabet, córka króla Jorama, żona Jojady kapłana, (bo ona była siostrą Ochozyjaszową) przed Ataliją, aby go nie zabiła. **12**. I był z nimi w domu Bożym, będąc skrytym przez sześć lat, których Atalija królowała nad tą ziemią.

Rozdział 23

1. A siódmego roku zmocniwszy się Jojada, zaciągnął rotmistrzów, Azaryjasza, syna Jerohamowego, i Ismaela, syna Johananowego, i Azaryjasza, syna Obedowego, i Maasajasza, syna Adajaszowego, i Elizafata, syna Zychry, z sobą w przymierze. **2**. Którzy obchodząc Judzką ziemię zebrali Lewitów ze wszystkich miast Judzkich, i przedniejszych z domów ojcowskich w Izraelu, a przyszli do Jeruzalemu. **3**. I uczyniło wszystko zgromadzenie przymierze w domu Bożym z królem; bo im był rzekł Jojada: Oto syn królewski będzie królował, jako powiedział Pan o synach Dawidowych. **4**. Toć jest co uczynicie: Trzecia część z was, którzy przychodzicie w sabat z kapłanów i z Lewitów, będzie odźwiernymi w bramach. **5**. A trzecia część będzie w domu królewskim, a trzecia część w bramie fundamentu; ale wszystek lud zostanie w sieniach domu Pańskiego. **6**. A niechaj nikt nie wchodzi w dom Pański, tylko

kapłani, a usługujący Lewitowie; ci niechaj wchodzą, albowiem są poświęceni; ale wszystek inny lud niech trzyma straż Pańską. **7**. I obstąpią Lewitowie króla zewsząd, mając każdy broń swą w ręce swej; a ktobykolwiek wszedł w dom, niech będzie zabity; a bądźcie przy królu, gdy będzie wchodził, i gdy będzie wychodził. **8**. I uczynili Lewitowie, i wszystek lud Judzki, według wszystkiego, co był rozkazał Jojada kapłan; i wziął każdy mężów swych, którzy przychodzili w sabat i którzy odchodzili w sabat, bo był nie rozpuścił Jojada kapłan pocztów ich. **9**. I rozdał Jojada kapłan rotmistrzom włócznie, i tarcze, i puklerze, które były króla Dawida, które były w domu Bożym. **10**. Postawił też wszystek lud; a każdy miał broń w ręce swej, od prawej strony domu, aż do lewej strony domu przeciwko ołtarzowi, i domowi, około króla zewsząd. **11**. Zatem wywiedli syna królewskiego, i włożyli nań koronę i świadectwo, a postanowili go królem; i pomazali go Jojada i synowie jego, i mówili: Niech żyje król! **12**. Wtem usłyszawszy Atalija krzyk zbiegającego się ludu, i chwalącego króla, weszła do ludu do domu Pańskiego. **13**. A gdy ujrzała, że król stał na majestacie swoich w wejściu, i książęta i trąby około króla, i wszystek lud onej ziemi weselący się, i trąbiący w trąby, i śpiewaki z instrumentami muzycznemi, i tych, którzy zaczynali śpiewanie, tedy rozdarła Atalij a szaty swoje, mówiąc: Sprzysiężenie! sprzysiężenie! **14**. Przetoż rozkazał wynijść Jojada kapłan rotmistrzom i hetmanom wojska, i rzekł do nich: Wywiedźcie ją z zagrodzenia kościoła, a ktoby za nią szedł, niech będzie zabity mieczem; bo był kapłan rzekł: Nie zabijajcie jej w domu Pańskim. **15**. I uczynili jej plac. A gdy przyszła ku wejściu bramy, którą wodzono konie do domu królewskiego, tamże ją zabili. **16**. Tedy uczynił Jojada przymierze między Panem, i między wszystkim ludem, i między królem, aby byli ludem Pańskim. **17**. Potem wszedł wszystek lud do domu Baalowego, i zburzyli go, i ołtarze jego, i bałwany jego połamali, Matana także kapłana Baalowego zabili przed ołtarzami. **18**. I postanowił znowu Jojada przełożonych nad domem Pańskim pod rządem kapłanów i Lewitów, których był rozrządził Dawid w domu Pańskim, aby ofiarowali całopalenia Panu, jako napisano w zakonie Mojżeszowym, z weselem, i z pieśniami, według rozrządzenia Dawidowego. **19**. Postawił też odźwiernych u bram domu Pańskiego, aby tam nie wchodził nieczysty dla jakiejkolwiek rzeczy. **20**. Potem wziąwszy rotmistrzów i przedniejszych, i tych, którzy panowali nad ludem, i wszystek lud onej ziemi, prowadzili króla z domu Pańskiego; i przyszli bramą wyższą do domu królewskiego, a posadzili króla na stolicy królestwa. **21**. I weselił się wszystek lud onej ziemi, i uspokoiło się miasto, gdy Ataliję zabili mieczem.

Rozdział 24

1. W siedmiu latach był, Joaz, gdy królować począł, a czterdzieści lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego było Sebija z Beersaby. **2**. I czynił Joaz, co było dobrego przed oczyma Pańskiemi, po wszystkie dni Jojady kapłana. **3**. A Jojada dał mu dwie żony; i płodził synów i córki. **4**. I stało się potem, że umyślił w sercu swojem Joaz odnowić dom Pański. **5**. Przetoż zebrawszy kapłanów i Lewitów rzekł do nich: Wynijdźcie do miast Judzkich, i wybierajcie od wszystkiego Izraela pieniądze na poprawę domu Boga

waszego na każdy rok, a wy się z tem pospieszcie; ale się nie spieszyli Lewitowie. **6**. Tedy wezwał król Jojady, przedniejszego kapłana, i rzekł mu: Przeczże się nie upominasz u Lewitów, aby znosili z Judy i z Jeruzalemu podarki postanowione przez Mojżesza, sługę Pańskiego, zgromadzeniu Izraelskiemu, na namiot zgromadzenia? **7**. Bo Atalija niezbożna i synowie jej wyłupili dom Boży, a wszystkie rzeczy poświęcone z domu Pańskiego obrócili na bałwany. **8**. Przetoż rozkazał król, aby uczyniono skrzynię jednę, a postawiono ją przed bramą domu Pańskiego. **9**. I obwołano w Judzie i w Jeruzalemie, aby znoszono Panu podarek postanowiony przez Mojżesza, sługę Bożego, na Izraela na puszczy. **10**. I weselili się wszyscy książęta, i wszystek lud, a przynosząc, rzucali do onej skrzyni, aż ją napełnili. **11**. A gdy przynosili skrzynię na rozkaz królewski przez ręce Lewitów, (gdy widzieli, że było wiele pieniędzy) przychodził pisarz królewski, i przystaw kapłana najwyższego, i wypróżniali skrzynię; potem ją odnosili, i stawiali ją na miejscu swem. Tak czynili na każdy dzień, i zebrali pieniędzy bardzo wiele. **12**. Które oddawał król i Jojada przełożonym nad robotą około domu Pańskiego; a ci najmowali kamieników i cieśli do poprawy domu Pańskiego, także i kowali robiących żelazem i miedzią, ku zmocnieniu domu Pańskiego. **13**. A tak robili robotnicy, i brało naprawę ono dzieło przez ręce ich; i przywiedli dom Boży do całości swojej, i zmocnili go. **14**. A gdy dokończyli, przynieśli przed króla i przed Jojadę ostatek pieniędzy, a narobiono z nich naczynia do domu Pańskiego, naczynia ku posługiwaniu, i moździerzy i czasz, i innego naczynia złotego i srebrnego, a ofiarowali całopalenia w domu Pańsk im ustawicznie po wszystkie dni Jojady. **15**. Potem zstarzał się Jojada, a będąc pełen dni, umarł; sto i trzydzieści lat miał, gdy umarł. **16**. I pochowano go w mieście Dawidowem z królmi, przeto, że czynił dobrze w Izraelu, i Bogu, i domowi jego. **17**. A gdy umarł Jojada, przyszli książęta Judzcy, i pokłonili się królowi; tedy ich usłuchał król. **18**. Skąd opuściwszy dom Pana, Boga ojców swych, służyli gajom i bałwanom; przetoż przyszedł gniew na Judę i na Jeruzalem dla tego występku ich. **19**. I posyłał do nich proroków, żeby ich nawrócili do Pana; którzy choć się oświadczali przeciw nim, ale ich przecież nie słuchali. **20**. Owszem, gdy Duch Boży wzbudził Zacharyjasza, syna Jojady kapłana, (który stanąwszy przed ludem, rzekł im: Tak mówi Bóg: Przeczże przestępujecie przykazania Pańskie? Nie poszczęści się wam; albowiem iżeście wy opuścili Pana, on was też opuści.) **21**. Tedy się sprzysięgli przeciwko niemu, i ukamionowali go za rozkazaniem królewskim w sieni domu Pańskiego. **22**. I nie pamiętał król Joaz na miłosierdzie, które był uczynił z nim Jojada, ojciec jego, ale zabił syna jego; który gdy umierał, mówił: Niech to obaczy Pan, a zemści się. **23**. I stało się po roku, przyciągnęło przeciwko niemu wojsko Syryjskie, a przyszło do Judy i do Jeruzalemu, i wygładzili z ludu wszystkich książąt ich, a wszystkie łupy ich posłali królowi w Damaszku. **24**. Bo w małym poczcie ludu przyciągnęło było wojsko Syryjskie; a wżdy Pan podał w ręce ich bardzo wielkie wojsko, przeto, iż opuścili Pana, Boga ojców swoich. A tak nad Joazem wykonali sądy. **25**. A gdy odciągnęli od niego, zostawiwszy go w wielkich niemocach, sprzysięgli się przeciwko niemu słudzy jego dla krwi synów Jojady kapłana, i zabili go na łożu jego. I tak umarł, a pochowano go w mieście Dawidowem; ale go nie pochowano w grobach królewskich. **26**. A cić są,

którzy się byli sprzysięgli przeciw niemu: Zabat, syn Semaaty Ammonitki, i Jozabat, syn Semaryty Moabitki. **27**. Lecz o synach jego, i o wielkim podatku nań włożonym, i o naprawie domu Bożego, to wszystko napisane w księgach królewskich; i królował Amazyjasz, syn jego, miasto niego.

Rozdział 25

1. Dwadzieścia i pięć lat miał Amazyjasz, gdy królować począł, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego Joadana, z Jeruzalemu. **2**. I czynił co było dobrego przed oczyma Pańskiemi, wszakże nie doskonałem sercem. **3**. I stało się, gdy było utwierdzone królestwo jego, że pomordował sługi swe, którzy zabili króla, ojca jego. **4**. Wszakże synów ich niepobił: ale uczynił, jako napisano w zakonie, w księgach Mojżeszowych, gdzie przykazał Pan, mówiąc: Nie umrą ojcowie za synów, ani synowie umrą za ojców, ale każdy za grzech swój umrze. **5**. Tedy zgromadził Amazyjasz lud Judzki, i postanowił ich według domów ojcowskich za półkowników i za rotmistrzów po wszystkiem pokoleniu Judowem, i Benjaminowem, a policzywszy ich od dwudziestu lat i wyżej, znalazł ich trzy kroć sto tysięcy na wybór , gotowych do boju, noszących drzewce i tarczę. **6**. Najął także za pieniądze z Izraela sto tysięcy mężów dużych za sto talentów srebra. **7**. Lecz mąż Boży przyszedł do niego mówiąc: Królu! niech nie wychodzi z tobą wojsko Izraelskie; bo nie masz Pana z Izraelem i ze wszystkimi synami Efraimowymi. **8**. Ale jeźli mi nie wierzysz, idź, i zmocnij się ku bitwie, a porazi cię Bóg przed nieprzyjacielem; bo w mocy Bożej jest ratować, i do upadku przywieść. **9**. Tedy rzekł Amazyjasz mężowi Bożemu: A cóż mam czynić z tem stem talentów, którem dał wojsku Izraelskiemu? Odpowiedział mąż Boży: Ma Pan skąd ci może dać daleko więcej nadto. **10**. Przetoż oddzielił Amazyjasz to wojsko, które było przyszło do niego z Efraima, aby szło na miejsce swe; i rozgniewali się bardzo na Judę, i wrócili się do miejsca swego z wielkim gniewem. **11**. Lecz Amazyjasz zmocniwszy się, wywiódł lud swój, i ciągnął na dolinę Soli, i poraził synów Seir dziesięć tysięcy. **12**. Dziesięć także tysięcy żywo pojmali synowie Judzcy, i przywiedli ich na wierzch skały, i zrzucili ich z wierzchu skały, aż się wszyscy porozpukali. **13**. Ono zasię wojsko, które rozpuścił Amazyjasz, aby nie szło z nim na wojnę, wtargnęło do miast Judzkich, od Samaryi aż do Betoronu, a poraziwszy w nich trzy tysiące ludu, zebrali korzyść wielką. **14**. A gdy się Amazyjasz wrócił od porażki Idumejczyków, przyniósł z sobą bogów synów Seir, i wystawił ich sobie za bogów, a kłaniał się przed nimi, i kadził im. **15**. Przetoż rozgniewał się Pan bardzo na Amazyjasza, i posłał do niego proroka, który mu rzekł: Przeczże szukasz bogów ludu tego, którzy nie wyrwali ludu swego z ręki twej? **16**. A gdy on do niego mówił, rzekł mu król: Izali cię za radcę królewskiego obrano? Przestań tego, aby cię nie zabito. A tak przestał prorok; wszakże rzekł: Wiem, że cię umyślił Bóg zatracić, gdyżeś to uczynił, a nie usłuchałeś rady mojej. **17**. Tedy naradziwszy się Amazyjasz, król Judzki, posłał do Joaza, syna Joachaza, syna Jehu, króla Izraelskiego, mówiąc: Pójdź, a wejrzymy sobie w oczy. **18**. I posłał Joaz, król Izraelski, do Amazyjasza, króla Judzkiego, mówiąc: Oset, który jest na Libanie, posłał do cedru Libańskiego, mówiąc: Daj córkę twoję synowi memu za żonę.

Wtem idąc tedy zwierz polny, który był na Libanie, podeptał on oset. **19**. Myśliłeś: Otom poraził Edomczyków; przetoż wyniosło cię serce twoje, abyś się tem chlubił. Siedźże tedy w domu twym; przecz się masz wdawać w to złe, abyś upadł, ty i Juda z tobą? **20**. Ale nie usłuchał Amazyjasz; bo to było od Boga, aby ich podał w ręce nieprzyjacielskie, przeto, że szukali bogów Idumejskich: **21**. Wyciągnął tedy Joaz, król Izraelski, i wejrzeli sobie w oczy, on i Amazyjasz, król Judzki, w Betsemes, które jest w Judzie. **22**. I porażony jest Juda przed Izraelem, a pouciekali każdy do namiotów swoich. **23**. Lecz Amazyjasza, króla Judzkiego, syna Joazowego, syna Joachaza, pojmał król Izraelski w Betsemes, i przywiódł go do Jeruzalemu, a obalił mury Jeruzalemskie od bramy Efraimskiej aż do bramy narożnej, na czterysta łokci. **24**. I zabrał wszystko złoto i srebro, i wszystkie naczynia, które się znalazły w domu Bożym u Obededoma i w skarbach domu królewskiego, i ludzi, zastawnych, a wrócił się do Samaryi. **25**. I żył Amazyjasz, syn Joazowy, król Judzki, po śmierci Joaza, syna Joachaza, króla Izraelskiego, piętnaście lat. **26**. A inne sprawy Amazyjaszowe, pierwsze i poślednie, izali nie są zapisane w księgi królów Judzkich i Izraelskich? **27**. A od onego czasu, jako odpadł Amazyjasz od Pana, uczyniono przeciwko niemu sprzysiężenie w Jeruzalemie. Lecz on uciekł do Lachis; ale posłano za nim do Lachis, i zabito go tam. **28**. A przyniósłszy go na koniach, pochowali go z ojcami jego w mieście Judzkiem.

Rozdział 26

1. Tedy wszystek lud Judzki wzięli Uzyjasza, który miał szesnaście lat, i postanowili go królem miasto ojca jego Amazyjasza. **2**. Ten pobudował Elat, a przywrócił je do Judy, gdy zasnął król z ojcami swymi. **3**. Szesnaście lat było Uzyjaszowi, gdy królować począł, a pięćdziesiąt i dwa lata królował w Jeruzalemie; a imię matki jego Jechalija z Jeruzalemu. **4**. Ten czynił, co było dobrego w oczach Pańskich według wszystkiego, jako czynił Amazyjasz, ojciec jego. **5**. I szukał Boga za dnia Zacharyjasza, rozumiejącego widzenia Boże; a po wszystkie one dni, których szukał Pana, szczęścił go Bóg. **6**. Bo ruszywszy się, walczył z Filistynami, i poburzył mury w Get, i mury w Jabnie, i mury w Azocie, a pobudował miasta w Azocie i w ziemi Filistyńskiej. **7**. Albowiem pomagał mu Bóg przeciw Filistynom, i przeciw Arabczykom, którzy mieszkali w Gurbaalu, i przeciw Mahunitom. **8**. I dawali Ammonitowie Uzyjaszowi dary, a rozniosło się imię jego aż do samego Egiptu; bo się był zmocnił nader bardzo. **9**. I budował Uzyjasz wieże w Jeruzalemie nad bramą narożną, i nad bramą doliny, i nad Mikzoa, i umocnił je. **10**. Pobudował też wieże na puszczy, i pokopał wiele studzien; bo miał bardzo wiele stad, tak w dolinach, jako i w równinach, i rolników, i winiarzy po górach, i na Karmelu: albowiem się kochał w uprawianiu ról. **11**. Miał też Uzyjasz wojsko gotowe do bitwy, które wychodziło na wojnę w pocztach swych według liczby, jako byli obliczeni przez Jechijela kanclerza, i Maasajasza kapłana, pod sprawą Hananijasza, książęcia królewskiego. **12**. Wszystka liczba przedniejszych z domów ojcowskich, ludzi rycerskich, dwa tysiące i sześć set. **13**. A pod sprawą ich ludu walecznego trzy kroć i sto tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set, ludu sposobnego do wojny, na pomoc królowi przeciw nieprzyjacielowi. **14**. I zgotował

Uzyjasz wszystkiemu onemu wojsku tarcze i drzewce, i przyłbice, i pancerze, i łuki, i kamienie do proc. **15**. Naczynił też w Jeruzalemie sztuk wojennych bardzo misternych, aby były na wieżach, i na węgłach ku wypuszczaniu strzał, i kamienia wielkiego; i rozniosło się imię jego daleko, przeto, że miał dziwną pomoc, aż się zmocnił. **16**. Ale gdy się zmocnił, podniosło się serce jego ku zginieniu jego, i wystąpił przeciw Panu, Bogu swemu, i wszedł do kościoła Pańskiego, aby kadził na ołtarzu kadzenia. **17**. I wszedł za nim Azaryjasz kapłan, a z nim kapłanów Pańskich ośmdziesiąt, mężów dużych. **18**. I stanęli przeciw Uzyjaszowi królowi, a mówili mu: Nie twoja to rzecz Uzyjaszu! kadzić Panu, ale kapłanów, synów Aaronowych, którzy są poświęceni, aby kadzili. Wynijdźże z świątnicy; albowiemeś wystąpił, a nie będzieć to ku sławie przed Panem Bogiem. **19**. Przetoż się rozgniewał Uzyjasz, mając w rękach swych kadzielnicę, aby kadził. A gdy się srożył przeciwko kapłanom, trąd wystąpił na czoło jego przed kapłanami w domu Pańskim u ołtarza kadzenia. **20**. A wejrzawszy nań Azaryjasz, kapłan najwyższy, i wszyscy kapłani, a oto był trędowatym na czole swojem; przetoż prędko wygnali go stamtąd; owszem i sam pospieszał wynijść, przeto, iż go zaraził Pan. **21**. A tak był król Uzyjasz trędowatym aż do dnia śmierci swej, i mieszkał w domu osobnym, będąc trędowatym; albowiem był wyłączon z domu Pańskiego; międzytem Joatam, syn jego, był nad domem królewskim, sądząc lud ziemi. **22**. A inne sprawy Uzyjaszowe, pierwsze i poślednie, opisał prorok Izajasz, syn Amosowy. **23**. I zasnął Uzyjasz z ojcami swymi, a pochowano go z ojcami jego na polu grobów królewskich; bo mówili: Trędowaty jest. A królował Joatam, syn jego, miasto niego.

Rozdział 27

1. Dwadzieścia i pięć lat miał Joatam, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego Jerusa, córka Sadokowa. **2**. I czynił, co dobrego było przed oczyma Pańskiemi według wszystkiego, jako czynił Uzyjasz, ojciec jego; wszakże nie wchadzał do kościoła Pańskiego, a lud jeszcze był zepsowany. **3**. On zbudował bramę domu Pańskiego wysoką, i na murach Ofel wiele pobudował. **4**. Nadto pobudował miasta na górach Judzkich, a w lasach pobudował pałace i wieże. **5**. Ten też walczył z królem synów Ammonowych, i zwyciężył ich. I dali mu synowie Ammonowi tegoż roku sto talentów srebra, i dziesięć tysięcy korcy pszenicy, i jęczmienia dziesięć tysięcy korcy; tyleż mu dali synowie Ammonowi i drugiego, i trzeciego roku. **6**. A tak zmocnił się Joatam; bo zgotował drogi swoje przed Panem, Bogiem swoim. **7**. A inne sprawy Joatamowe, i wszystkie wojny jego, i drogi jego, są napisane w księgach o królach Izraelskich i Judzkich. **8**. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie. **9**. Potem zasnął Joatam z ojcami swymi, i pochowano go w mieście Dawidowem; a królował Achaz, syn jego, miasto niego.

Rozdział 28

1. Dwadzieścia lat miał Achaz, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie, i nie czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskiemi, jako Dawid, ojciec jego; **2**. Ale chodził drogami królów

Izraelskich; nadto ulał i słupy bałwochwalskie. **3**. Także i sam kadził w dolinie Benhennon, i palił synów swych ogniem według obrzydliwości pogan, których wygnał Pan przed synami Izraelskimi. **4**. Ofiarował też i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdem drzewem gałęzistem. **5**. Przetoż dał go Pan, Bóg jego, w rękę króla Syryjskiego, którzy poraziwszy go, pojmali z ludu jego więźniów wiele, a przywiedli ich do Damaszku. Nadto i w rękę króla Izraelskiego podany jest, który go poraził porażką wielka. **6**. Albowiem Facejasz, syn Romelijaszowy, pobił w Judzie sto i dwadzieścia tysięcy dnia jednego, wszystko mężów walecznych, przeto, iż opuścili Pana, Boga ojców swoich. **7**. Zychry także, mocarz Efraimski, zabił Maasajasza, syna królewskiego, i Asrykama, przełożonego domu jego, i Elkana, wtórego po królu. **8**. Nadto pojmali synowie Izraelscy z braci swych dwa kroć sto tysięcy niewiast, synów, i córek, i bardzo wiele łupów pobrali od nich, i zaprowadzili korzyść do Samaryi. **9**. I był tam prorok Pański, imieniem Obed, który zaszedłszy onemu wojsku idącemu do Samaryi, rzekł im: Oto, rozgniewawszy się Pan, Bóg ojców waszych, na Judę, podał ich w rękę waszę, a wyście ich pomordowali w popędliwości, która aż do nieba przyszła . **10**. A jeszcze lud z Judy i z Jeruzalemu chcecie sobie podbić za niewolników i za niewolnice; azaż i przy was samych nie ma występku przeciw Panu, Bogu waszemu? **11**. Przetoż teraz mię słuchajcie, a odwiedźcie więźniów, którycheście pojmali z braci waszych; bo pewnie gniew popędliwości Pańskiej wisi nad wami. **12**. Tedy powstali mężowie z książąt synów Efraimowych: Azaryjasz, syn Johananowy, Barachyjasz, syn Mesyllemotowy, i Ezechyjasz, syn Sallumowy, i Amasa, syn Hadlajowy przeciwko tym, którzy się wracali z wojny; **13**. I rzekli do nich: Nie wodźcie tu tych więźniów; bo grzech przeciwko Panu na nas myślicie przywieść, przyczyniając do grzechów naszych, i do występków naszych: bo wielki jest grzech nasz, i gniew popędliwości nad Izraelem. **14**. Przetoż ono wojsko zostawiło i więźniów i łupy swe przed książętami, i przed wszystkiem zgromadzeniem. **15**. A powstawszy mężowie, którzy są z imienia mianowani, wzięli onych więźniów, a wszystkich obnażonych między nimi przyodziali z onych korzyści, a przyodziawszy ich i dawszy im obuwie, nakarmili ich, i napoili ich, i pomazali ich, i odprowadzili na osłach każdego słabego, a przyprowadzili ich do Jerycha, miasta palm, do braci ich: a potem się wrócili do Samaryi. **16**. Naonczas posłał król Achaz do królów Assyryjskich, aby mu pomoc dali: **17**. Bo jeszcze byli przyciągnęli i Edomczycy, i porazili Judę, a nabrali więźniów. **18**. Nadto i Filistynowie wtargnęli do miast w równinach, i na południe do Judy, a wzięli Betsemes, i Ajalon, i Gaderot, i Sokot i wsi jego, i Tamne i wsi jego, i Gimzo i wsi jego, a mieszkali w nich. **19**. Pan bowiem poniżał Judę dla Achaza, króla Izraelskiego, przeto, iż odwrócił Judę, aby się przewrotnie obchodził z Panem. **20**. I przyciągnął do niego Tyglat Filneser, król Assyryjski, który go bardziej ucisnął, aniżeli mu pomógł. **21**. A chociaż pobrał Achaz skarby z domu Pańskiego, i z domu królewskiego, i od książąt, a dał królowi Assyryjskiemu, przecież go nie ratował. **22**. A czasu największego swego ucisku przyczyniał grzechów przeciwko Panu. Takić był król Achaz. **23**. Albowiem ofiarował bogom z Damaszku, od których był porażony, i mówił: Ponieważ bogowie królów Syryjskich pomagają im, będę im ofiarował, aby mię ratowali; ale mu oni byli na upadek, i wszystkiemu Izraelowi.

24. Przetoz pobrał Achaz naczynia domu Bożego, i pokruszył one naczynia domu Bożego, i zamknął drzwi domu Pańskiego, i pobudował sobie ołtarze po wszystkich kątach w Jeruzalemie. **25**. Także i w każdem mieście Judzkiem poczynił wyżyny, aby kadził bogom cudzym, i wzruszył ku gniewu Pana, Boga ojców swoich, **26**. Ale inne sprawy jego, i wszystkie postępki jego, pierwsze i poślednie, zapisane są w księgach o królach Judzkich i Izraelskich. **27**. I zasnął Achaz z ojcami swymi, i pochowali go w mieście w Jeruzalemie; bo go nie wprowadzili do grobów królów Izraelskich; a Ezechyjasz, syn jego, królował miasto niego.

Rozdział 29

1. A Ezechyjasz gdy począł królować, miał dwadzieścia i pięć lat; a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego Abi, córka Zacharyjaszowa. **2**. A czynił co było dobrego przed oczami Pańskiemi, według wszystkiego, jako czynił Dawid ojciec jego. **3**. Ten roku pierwszego królowania swego, miesiąca pierwszego, otworzył drzwi domu Pańskiego, i poprawił je. **4**. I przywiódł kapłanów i Lewitów, a zgromadził ich na ulicę wschodnią. **5**. I rzekł do nich: Słuchajcie mię Lewitowie: Teraz się poświęćcie: poświęćcie też i dom Pana, Boga ojców waszych, i wyrzućcie plugastwa z świątnicy: **6**. Albowiem zgrzeszyli ojcowie nasi, i czynili złe przed oczyma Pana, Boga naszego, opuszczając go, i odwracając oblicza swoje od przybytku Pańskiego, a obracając się tyłem do niego. **7**. Zamknęli też drzwi u przysionka, i pogasili lampy, a kadzidłem nie kadzili, ani całopalenia nie ofiarowali w świątnicy Bogu Izraelskiemu. **8**. Przetoż był gniew Pański nad Judą, i nad Jeruzalemem, a podał ich na rozproszenie, na spustoszenie, i na pośmiech, jako sami widzicie oczyma waszemi. **9**. Bo oto polegli ojcowie nasi od miecza, a synowie nasi, i córki nasze, i żony nasze zawiedzione są w niewolę dla tego. **10**. Teraz tedy umyśliłem uczynić przymierze z Panem, Bogiem Izraelskim, aby odwrócił od nas gniew popędliwości swojej. **11**. Synowie moi! nie bądźcież już niedbałymi; bo was Pan obrał, abyście stojąc przed nim służyli mu, a byli sługami jego, i kadzili mu. **12**. Tedy powstali Lewitowie: Machat, syn Amasajowy, i Joel, syn Azaryjaszowy, z synów Kaatowych, a z synów Merarego: Cys, syn Abdy, i Azaryjasz, syn Jehaleelowy; a z Giersończyków: Joach, syn Zamy, i Eden, syn Joachowy: **13**. A z synów Elisafanowych: Symry i Jehijel: a z synów Asafowych: Zacharyjasz i Matanijasz; **14**. A z synów Hemanowych: Jehijel i Symchy; a z synów Jedytunowych: Semejasz i Uzyjel. **15**. I zgromadzili braci swych, którzy poświęciwszy się przyszli według rozkazania królewskiego, i rozkazania Pańskiego, aby wyczyścili dom Pański. **16**. A wszedłszy kapłani do domu Pańskiego, aby go oczyścili, wynieśli wszystkie plugastwa, które znaleźli w kościele Pańskim, do sieni domu Pańskiego; a Lewitowie zabrawszy to wynieśli precz do potoku Cedron. **17**. I poczęli pierwszego dnia miesiąca pierwszego poświęcać, a dnia ósmego tego miesiąca weszli do przysionku Pańskiego i poświęcali dom Pański przez ośm dni, a dnia szesnastego, miesiąca pierwszego, dokończyli. **18**. Potem weszli do króla Ezechyjasza, i rzekli: Oczyściliśmy wszystek dom Pański, i ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia jego, i stół

pokładny i wszystkie naczynia jego; **19**. Także wszystko naczynie, które był odrzucił król Achaz za królowania swego, gdy grzeszył, zgotowaliśmy i poświęcili; a oto są przed ołtarzem Pańskim. **20**. A tak wstawszy rano król Ezechyjasz zgromadził przedniejszych miasta, i szedł do domu Pańskiego. **21**. I przywiedziono mu cielców siedm, i baranów siedm, i baranków siedm, i kozłów siedm, na ofiarę za grzech, za królestwo, i za świątnicę, i za Judę, a rozkazał synom Aaronowym, kapłanom, aby ofiarowali na ołtarzu Pańskim. **22**. A tak pobili one woły, a kapłani wziąwszy krew ich kropili po ołtarzu; pobili też i barany, a kropili krwią ich po ołtarzu; pobili też i baranki, a kropili krwią ich po ołtarzu. **23**. Przywiedli kozły też na ofiarę za grzech przed króla i przed zgromadzenie, którzy włożyli ręce swoje na nie. **24**. I pobili je kapłani, i oczyścili krwią ich ołtarz na oczyszczenie wszystkiego Izraela; albowiem za wszystkiego Izraela rozkazał król ofiarować całopalenie i ofiarę za grzech. **25**. Postanowił też i Lewitów w domu Pańskim z cymbałami, i z cytrami, i z harfami, według rozkazania Dawidowego, i Gada, widzącego królewskiego, i Natana proroka; bo to było rozkazanie Pańskie przez proroków jego. **26**. A tak stali Lewitowie z instrumentami Dawidowemi, i kapłani z trąbami. **27**. I rozkazał Ezechyjasz, aby ofiarowali całopalenia na ołtarzu; a gdy się zaczęło całopalenie, poczęło się śpiewanie Panu, i trąbienie, i granie na instrumentach Dawida, króla Izraelskiego. **28**. Tedy wszystko zgromadzenie kłaniało się, a śpiewacy śpiewali, i trębacze trąbili; co wszystko trwało, póki się nie dokończyło całopalenie. **29**. A gdy się skończyło całopalenie, poklęknęli król i wszyscy, którzy z nim byli, i modlili się. **30**. Tedy rozkazał król Ezechyjasz i książęta Lewitom, aby chwalili Pana słowy Dawidowemi, i Asafa, widzącego; chwalili z weselem wielkiem, a kłaniając się modlili się. **31**. Zatem rzekł Ezechyjasz, mówiąc: Terazeście poświęcili ręce wasze Panu; przystąpcież, a przywiedźcie ofiary spokojne, i ofiary chwały do domu Pańskiego. Przetoż przywiodło ono zgromadzenie ofiary spokojne i ofiary chwały, i każdy ochotnego serca przywiódł ofiary na całopalenie. **32**. I była liczba ofiar na całopalenie, które przywiodło zgromadzenie, wołów siedmdziesiąt, baranów sto, baranków dwieście, wszystko to na całopalenie Panu. **33**. Innych też rzeczy poświęconych było: wołów sześć set, i owiec trzy tysiące, **34**. Lecz kapłanów mało było, tak, iż nie mogli nadążyć odzierać ze skóry wszystkich ofiar na całopalenie: przetoż im pomagali Lewitowie, bracia ich, póki nie dokończyli onej pracy, i póki się nie poświęcili drudzy kapłani; albowiem Lewitowie byli och otniejsi, aby się poświęcili, niż kapłani. **35**. Nadto i całopalenia było bardzo wiele z tłustościami spokojnych ofiar, i z mokremi ofiarami na całopalenie. A tak wygotowana była służba domu Pańskiego. **36**. I weselił się Ezechyjasz i wszystek lud z tego, co Bóg ludowi przygotował; bo się ta rzecz była z prędka stała.

Rozdział 30

1. Potem rozesłał Ezechyjasz do wszystkiego Izraela i do Judy; także też listy napisał do Efraima i do Manasesa, aby przyszli do domu Pańskiego do Jeruzalemu i obchodzili święto przejścia Panu, Bogu Izraelskiemu. **2**. Bo uradził król i książęta jego i wszystko zgromadzenie w Jeruzalemie, aby obchodzili

święto przejścia miesiąca wtórego; **3**. Gdyż nie mogli obchodzić czasu swego, przeto, iż kapłanów poświęconych nie było, ile ich było potrzeba, i lud nie był zgromadzony do Jeruzalemu. **4**. A podobała się ta rzecz królowi i wszystkiemu zgromadzeniu. **5**. I postanowili, aby obwołano po wszystkim Izraelu, od Beersaby aż do Dan, żeby się zeszli na obchód święta przejścia Panu, Bogu Izraelskiemu, do Jeruzalemu; albowiem już go dawno nie obchodzili, jako było napisane. **6**. Przetoż posłowie szli z listami od króla i od książąt jego po wszystkim Izraelu i Judzie z rozkazem królewskiem, mówiąc: Synowie Izraelscy! nawróćcie się do Pana, Boga Abrahamowego, Izaakowego, i Izraelowego, a on się nawróci do ostatków, które z was uszły z rąk królów Assyryjskich. **7**. I nie bądźcie jako ojcowie wasi, i jako bracia wasi, którzy wystąpili przeciwko Panu, Bogu ojców swoich; i podał ich w spustoszenie, jako sami widzicie. **8**. Teraz tedy nie zatwardzajcie karku waszego, jako ojcowie wasi: dajcie rękę Panu, a pójdźcie do świątnicy jego, którą poświęcił na wieki, i służcie Panu, Bogu waszemu, a odwróci się od was gniew popędliwości jego. **9**. Albowiem jeźli się nawrócicie do Pana, bracia wasi, i synowie wasi miłosierdzie otrzymają u tych, którzy ich zawiedli w niewolę, tak, iż się nawrócą do tej ziemi; miłosierny bowiem, i dobrotliwy jest Pan, Bóg wasz, a nie odwróci od was oblicza swe go, jeźli się nawrócicie do niego. **10**. A gdy oni posłowie chodzili od miasta do miasta przez ziemię Efraimową o Manasesową aż do Zabulon, naśmiewali się z nich, i szydzili z nich. **11**. Wszakże niektórzy mężowie z Aser, i z Manase, i z Zabulon, ukorzywszy się przyszli do Jeruzalemu. **12**. W Judzie też już była ręka Boża, gdy im dał serce jedno, aby czynili rozkazanie królewskie i książąt, według słowa Pańskiego. **13**. I zebrało się do Jeruzalemu wiele ludu, aby obchodzili święto uroczyste przaśników miesiąca wtórego; a było zgromadzenie bardzo wielkie. **14**. Tedy powstawszy znieśli ołtarze, które były w Jeruzalemie, wszystkie też ołtarze, na których kadzono, porozwalali, a wrzucili do potoku Cedron. **15**. Potem ofiarowali baranka wielkanocnego, dnia czternastego, miesiąca wtórego; a kapłani i Lewitowie zawstydziwszy się, poświęcali się, a przywodzili całopalenie do domu Pańskiego. **16**. I stali w porządku swym według zwyczaju swego, i według zakonu Mojżesza, męża Bożego; a kapłani kropili krwią, wziąwszy ją z ręki Lewitów. **17**. A iż takich było wiele w zgromadzeniu, którzy się byli nie poświęcili, przetoż Lewitowie ofiarowali ofiary święta przejścia za każdego nieczystego, aby był poświęcony Panu. **18**. Bo wielka liczba ludu tego, to jest, wiele ich z Efraima, i z Manasesa, i z Isaschara, i z Zabulonu nie byli oczyszczeni, a przecież jedli baranka wielkanocnego, inaczej niż napisano; ale się Ezechyjasz modlił za nich, mówiąc: Dobrotliwy Pan niech oczyści każdego, **19**. Którykolwiek zgotował wszystko serce swe, aby szukał Boga, Pana Boga ojców swoich, choćby oczyszczony nie był według oczyszczenia świątnicy. **20**. I wysłuchał Pan Ezechyjasza, i zachował lud. **21**. A tak obchodzili synowie Izraelscy, którzy byli w Jeruzalemie, uroczyste święto przaśników przez siedm dni z weselem wielkiem: i chwalili Pana. Lewitowie na każdy dzień, a kapłani na instrumentach sławili moc Pańską. **22**. I mówił Ezechyjasz łaskawie do wszystkich Lewitów, którzy mieli dobre rozumienie o Panu. I jedli przez siedm dni onego święta, sprawując ofiary spokojne, a wysławiając Pana, Boga ojców swoich. **23**. Tedy uradziło wszystko zgromadzenie, aby to jeszcze czynili przez drugie

siedm dni; a tak obchodzili znowu siedm dni z weselem. **24**. Albowiem Ezechyjasz, król Judzki, dał był zgromadzeniu tysiąc cielców, i siedm tysięcy owiec: książęta też dali zgromadzeniu tysiąc cielców, i owiec dziesięć tysięcy. I poświęciło się kapłanów bardzo wiele. **25**. A tak weseliło się wszystko zgromadzenie Judzkie, i kapłani, i Lewitowie, i wszystko zgromadzenie, które było przyszło z Izraela, i przychodniowie, którzy przyszli z ziemi Izraelskiej, i mieszkający w Judzie. **26**. I było wielkie wesele w Jeruzalemie; bo ode dni Salomona, syna Dawidowego, króla Izraelskiego, nic takiego nie było w Jeruzalemie. **27**. Potem powstali kapłani i Lewitowie, i błogosławili ludowi; a wysłuchany jest głos ich, i przyszła modlitwa ich do mieszkania świętobliwości Pańskiej, do nieba.

Rozdział 31

1. A gdy się to wszystko odprawiło, wyszedł wszystek lud Izraelski, który się znajdował w miastach Judzkich, i połamali słupy, a wyrąbali gaje, i poburzyli wyżyny i ołtarze po wszystkim Judzie i Benjaminie, i w Efraimie, i w Manasesie, aż do szczętu; a potem się wrócili wszyscy synowie Izraelscy, każdy do osiadłości swojej, i do miasta swego. **2**. I postanowił Ezechyjasz porządki kapłanów i Lewitów według rozdziałów ich, każdego według powinności urzędu jego, kapłanów i Lewitów do całopalenia i ofiar spokojnych, aby służyli i wysławiali i chwalili Pana w bramach obozu jego. **3**. Także dział z królewskiej majętności ku sprawowaniu całopalenia rano i w wieczór, także całopalenia w sabaty, i na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta, jako napisane w zakonie Pańskim. **4**. Rozkazał też ludowi mieszkającemu w Jeruzalemie, aby oddawali dział kapłanom i Lewitom, aby byli tem pilniejszymi w zakonie Pańskim. **5**. A gdy się ta rzecz rozgłosiła, znieśli synowie Izraelscy wiele pierwocin zboża, moszczu i oliwy, i owocu palmowego, i wszystkich urodzajów polnych, i dziesięciny ze wszystkiego bardzo wiele przynosili. **6**. Nadto synowie Izraelscy i Judzcy, którzy mieszkali w miastach Judzkich, i oni dziesięcinę z wołów i z owiec, i dziesięcinę z rzeczy świętych, poświęconych Panu, Bogu ich, zniósłszy składli na gromady. **7**. Trzeciego miesiąca poczęli zakładać te gromady, a miesiąca siódmego dokonali. **8**. Tedy przyszedłszy Ezechyjasz z książętami, obaczył one gromady, i błogosławili Panu i ludowi jego Izraelskiemu. **9**. Zatem wywiadywał się Ezechyjasz od kapłanów i Lewitów o onych gromadach. **10**. Któremu odpowiedział Azaryjasz kapłan najwyższy z domu Sadokowego, mówiąc: Jako poczęto te ofiary znaszać do domu Pańskiego, jedliśmy, i byliśmy nasyceni, a jeszcze zostało bardzo wiele: bo Pan błogosławił ludowi swemu, i tej wielkości, która jeszcze została. **11**. I rozkazał Ezechyjasz, aby sprawiono szpichlerze przy domu Pańskim. I sprawiono je. **12**. A zniesiono tam wiernie ofiary podnoszenia, i dziesięciny, i rzeczy poświęcone; a nad nimi był przełożonym Kienanijasz Lewita, i Symchy, brat jego wtóry. **13**. Jehijel także, i Azaryjasz, i Nahat, i Asael, i Jerymot, i Josabad, i Elijel, i Ismachyjasz, i Machat, i Benajasz, byli szafarzami przy ręce Kienanijasza, i Symchy, brata jego, z rozkazania Ezechyjasza króla, i Azaryjasza, przedniejszego w domu Bożym. **14**. Kore też, syn Jemny, Lewita, odźwierny bramy na wschód słońca, był nad rzeczami dobrowolnie ofiarowanemi Bogu, aby

rozdzielał ofiary Panu i rzeczy najświętsze. **15**. A byli mu na pomoc Eden, i Minjamin, i Jesua, i Semejasz, Amaryjasz, i Sechanijasz po miastach kapłańskich, mężowie wierni, aby rozdawali braciom swym działy, tak wielkiemu jako i małemu: **16**. Tak z narodu ich mężczyźnie we trzech latach i wyżej, jako każdemu wchodzącemu do domu Pańskiego, do powinności każdodziennej, według urzędów ich, i według usług ich, i według podziałów ich; **17**. I tym, którzy byli policzeni w narodzie kapłańskim według domów ojców ich, i Lewitom od tego, który miał dwadzieścia lat i wyżej, według posług i podziałów ich; **18**. I narodowi ich, wszystkim dziatkom ich, i żonom ich, i synom ich, i córkom ich, owa wszystkiemu zgromadzeniu; bo się oni wiernie poświęcili na urząd świętobliwością. **19**. Synom także Aaronowym, kapłanom, na polach przedmiejskich miast ich, po wszystkich miastach, ci mężowie, którzy z imienia mianowani są, oddawali działy, każdemu mężczyźnie z kapłanów, i każdemu urodzonemu z Lewitów. **20**. I uczynił tak Ezechyjasz po wszystkiem Judztwie; i czynił, co było dobrego i prawego i prawdziwego przed obliczem Pana Boga swego. **21**. I w każdej sprawie, którą zaczął około usługi domu Bożego, i w zakonie i w przykazaniu, szukając Boga swego, wszystko czynił z całego serca swego, i szczęściło mu się.

Rozdział 32

1. Po tych sprawach i pewnem ich postanowieniu przyciągnął Sennacheryb, król Assyryjski, a wtargnąwszy do Judzkiej ziemi, położył się obozem przeciw miastom obronnym, a umyślił je sobie dobyć. **2**. A widząc Ezechyjasz, że przyciągnął Sennacheryb, a iż twarz swoję obrócił, aby walczył przeciw Jeruzalemowi: **3**. Tedy wszedł w radę z książętami swymi i z rycerstwem swem, aby zatkali źródła wód, które były za miastem; i pomogli mu. **4**. Bo zebrawszy się lud wielki zatkali wszystkie źródła, i potok, który płynął przez pośrodek ziemi, mówiąc: Czemużby przyszedłszy królowie Assyryjscy mieli znaleść tak wiele wód? **5**. A pokrzepiwszy się, pobudował wszystkie mury obalone, i nabudował wież, przytem zewnątrz drugi mur; i zmocnił Mello w mieście Dawidowem, i poczynił broni bardzo wiele, i tarczy. **6**. Postanowił też hetmanów wojennych nad ludem, których zgromadził do siebie na ulicę bramy miejskiej, i mówił łaskawie do nich, a rzekł: **7**. Zmacniajcie się, i mężnie sobie poczynajcie; nie bójcie się, ani się lękajcie twarzy króla Assyryjskiego, ani twarzy wszystkiego mnóstwa, które jest z nim; bo większy jest z nami niżeli z nim. **8**. Z nimi jest ramię cielesne; ale z nami jest Pan, Bóg nasz, aby nas ratował i odprawiał wojny nasze. Tedy spoległ lud na słowach Ezechyjasza, króla Judzkiego. **9**. Potem posłał Sennacheryb, król Assyryjski, sługi swe do Jeruzalemu, (a sam dobywał Lachis, a wszystka moc jego była z nim,) do Ezechyjasza, króla Judzkiego, i do wszystkich z Judy, którzy byli w Jeruzalemie, mówiąc: **10**. Tak mówi Sennacheryb, król Assyryjski: W czemże wżdy ufacie, że siedzicie w murach Jeruzalemskich? **11**. Izali Ezechyjasz nie zwodzi was, aby was pomorzył głodem i pragnieniem, mówiąc: Pan, Bóg nasz, wyrwie nas z ręki króla Assyryjskiego? **12**. Izali nie ten Ezechyjasz zniósł wyżyny jego, i ołtarze jego, i rozkazał Judzie i Jeruzalemczykom, mówiąc: Przy jednym tylko ołtarzu kłaniać się

będziecie, i na nim kadzić? **13**. Izali nie wiecie, com uczynił ja i ojcowie moi wszystkim narodom ziemskim? Azaż jakim sposobem mogli bogowie narodów ziemskich wyrwać ziemię swoję z ręki mojej? **14**. Któż był ze wszystkich bogów onych narodów, które wytracili ojcowie moi, coby mógł wybawić lud swój z ręki mojej, aby też mógł Bóg wasz wyrwać was z ręki mojej? **15**. Przetoż teraz niech was nie zwodzi Ezechyjasz, a niech was na to nie namawia, ani mu wierzcie. Jeźlić nie mógł żaden bóg wszystkich narodów i królestw wyrwać ludu swego z ręki mojej, i z ręki ojców moich, pogotowiu Bóg wasz nie wyrwie was z ręki mojej. **16**. Nadto jeszcze mówili słudzy jego przeciw Panu Bogu, i przeciwko Ezechyjaszowi słudze jego. **17**. Listy też pisał, urągając Panu, Bogu Izraelskiemu, a mówiąc przeciwko niemu temi słowy: Jako bogowie narodów ziemskich nie wyrwali ludu swego z ręki mojej,tak nie wyrwie Bóg Ezechyjaszowy ludu swego z ręki mojej. **18**. I wołali głosem wielkim po żydowsku przeciwko ludowi Jeruzalemskiemu, który był na murach, strasząc go i trwożąc go, aby tak miasto wzięli. **19**. A mówili przeciw Bogu Jeruzalemskiemu, jako przeciw bogom narodów ziemskich, którzy są robotą rąk ludzkich. **20**. Tedy się modlił Ezechyjasz król, i Izajasz prorok, syn Amosa, dla tego, i krzyczeli ku niebu. **21**. I posłał Pan Anioła, który wytracił każdego mocarza w wojsku, i wodza, i hetmana w obozie króla Assyryjskiego. I wrócił się z pohańbieniem twarzy do ziemi swojej. A gdy wszedł do domu boga swego, ci, którzy wyszli z żywota jego, tam go zabili mie czem. **22**. A tak wybawił Pan Ezechyjasza i obywateli Jeruzalemskich z rąk Sennacheryba, króla Assyryjskiego, i z rąk wszystkich, a sprawił im pokój zewsząd. **23**. Tedy wiele ich przynosiło Panu dary do Jeruzalemu i upominki kosztowne Ezechyjaszowi, królowi Judzkiemu; i wywyższony jest w oczach wszystkich narodów potem. **24**. W one dni zachorował Ezechyjasz aż na śmierć, i modlił się Panu; który mówił do niego, a dał mu znak. **25**. Ale nie według dobrodziejstw sobie uczynionych sprawował się Ezechyjasz, bo się wyniosło serce jego; przetoż powstał przeciw niemu gniew, i przeciw Judzie, i przeciw Jeruzalemowi. **26**. Ale gdy się upokorzył Ezechyjasz (bo się było wyniosło serce jego) on i obywatele Jeruzalemscy, nie przyszedł na nich gniew Pański za dni Ezechyjaszowych. **27**. A miał Ezechyjasz bogactwa i sławę bardzo wielką; bo sobie zebrał skarby srebra i złota, i kamieni drogich, i rzeczy wonnych, i rynsztunku, i wszelakiego naczynia kosztownego. **28**. Miał też szpichlerze dla urodzajów zboża i wina, i oliwy, i obory dla bydeł, i zwierzyniec dla rozmaitych zwierząt. **29**. Miasta też sobie pobudował, i miał stada owiec, i wołów mnóstwo; albowiem mu dał Bóg majętność bardzo wielką. **30**. Ten też Ezechyjasz zatkał źródło wód w Gichonie wyższe, a przywiódł je dołem na zachód słońca ku miastu Dawidowemu; i szczęściło się Ezechyjaszowi we wszystkich sprawach jego. **31**. A wszakże dla posłów książąt Babilońskich, którzy byli posłani do niego, aby go pytali o znak, który się był stał w ziemi, opuścił go Bóg, aby go kusił, a iżby wiedziano wszystko, co było w sercu jego. **32**. Ale inne sprawy Ezechyjaszowe, i dobroczynności jego, napisane są w widzeniu Izajasza proroka, syna Amosowego, i w księgach królów Judzkich i Izraelskich. **33**. I zasnął Ezechyjasz z ojcami swymi, i pogrzebiony jest nad grobami synów Dawidowych.

I wyrządzili mu wszystek Juda i obywatele Jeruzalemscy uczciwość przy śmierci jego. A królował Manases, syn jego, miasto niego.

Rozdział 33

1. We dwunastym roku był Manases, gdy królować począł; a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Jeruzalemie. **2**. Ten czynił złe przed oczyma Pańskiemi według obrzydłości onych narodów, które wygnał Pan przed obliczem synów Izraelskich. **3**. Albowiem znowu pobudował wyżyny, które był poburzył Ezechyjasz, ojciec jego; wystawił też i ołtarze Baalom, a nasadził gajów, i kłaniał się wszystkiemu wojsku niebieskiemu, a służył mu, **4**. Pobudował też ołtarze w domu Pańskim, o którym powiedział był Pan: W Jeruzalemie będzie imię moje na wieki. **5**. Nadto nabudował ołtarze wszystkiemu wojsku niebieskiemu we dwóch sieniach domu Pańskiego. **6**. I przewodził synów swych przez ogień w dolinie synów Hennomowych; nadto czasów przestrzegał, i bawił się wieszczbą i czarnoksięstwem, a ustawił czarnoksiężników i guślarzy, i bardzo wiele złego czynił przed oczyma Pańskiemi, drażniąc go. **7**. Postawił także bałwana rytego, którego był uczynił w domu Bożym, o którym był rzekł Bóg do Dawida i do Salomona, syna jego: W domu tym i w Jeruzalemie, którem obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich, położę imię moje na wieki; **8**. A nie dopuszczę się więcej ruszyć nodze Izraela z ziemi, którąm naznaczył ojcom waszym, by jedno strzegli i sprawowali się według wszystkiego, com i rozkazał, według wszystkiego zakonu, i ustaw, i sądów wydanych przez Mojżesza. **9**. Ale Manases zwiódł Judę i obywateli Jeruzalemskich, tak iż się gorzej sprawowali niż narody, które Pan wygładził przed obliczem synów Izraelskich. **10**. Bo choć mówił Pan do Manasesa, i do ludu jego, przecież oni nie słuchali. **11**. Przetoż Pan nawiódł na nich hetmanów wojska króla Assyryjskiego, którzy pojmawszy Manasesa w cierniu, i związawszy go dwoma łańcuchami, zawiedli go do Babilonu. **12**. Który będąc uciśniony, modlił się Panu, Bogu swemu, i upokorzył się bardzo przed obliczem Boga ojców swoich, **13**. I prosił go; a dał mu się uprosić, i wysłuchał modlitwę jego, a przywrócił go do Jeruzalemu na królestwo jego. Tedy poznał Manases, iż sam Pan jest Bogiem. **14**. Potem budował mur około miasta Dawidowego ku zachodniej stronie Gichonu potoku aż do wejścia do bramy rybnej, i otoczył murem Ofel, i wywiódł go bardzo wysoko; postanowił też hetmanów po wszystkich miastach obronnych w Judzie. **15**. Zniósł też bogów cudzych, i bałwana z domu Pańskiego, i wszystkie ołtarze, które był pobudował na górze domu Pańskiego, i w Jeruzalemie, i wyrzucił za miasto. **16**. Zatem naprawił ołtarz Pański, i sprawował na nim ofiary spokojne, i dziękczynienia, a przykazał Judzie, aby służyli Panu, Bogu Izraelskiemu. **17**. Wszakże jeszcze lud ofiarował na wyżynach, lecz tylko Panu, Bogu swemu. **18**. Ale inne sprawy Manasesowe, i modlitwa jego do Boga jego, i słowa widzących, którzy mawiali do niego w imię Pana, Boga Izraelskiego, są w księgach spraw królów Izraelskich. **19**. Modlitwa zaś jego, i jako jest wysłuchany, i każdy grzech jego, i przestępstwo jego, i miejsca, na których był pobudował wyżyny, i wystawił gaje święcone, i bałwany, przedtem niż się był upokorzył, zapisane w księgach Chozaja. **20**. Potem zasnął

Manases z ojcami swymi, i pochowali go w domu jego; a Amon, syn jego, królował miasto niego. **21**. We dwudziestu i dwóch latach był Amon, gdy królować począł, a dwa lata królował w Jeruzalemie. **22**. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, jako czynił Manases, ojciec jego; albowiem wszystkim bałwanom, których był naczynił Manases, ojciec jego, ofiarował Amon, i służył im. **23**. A nie upokorzył się przed obliczem Pańskiem, jako się upokorzył Manases, ojciec jego; owszem ten Amon daleko więcej grzeszył. **24**. I sprzysięgli się przeciw niemu słudzy jego, i zabili go w domu jego. **25**. Ale lud onej ziemi pobił wszystkich, co się byli sprzysięgli przeciw królowi Amonowi; a postanowił lud ziemi królem Jozjasza, syna jego, miasto niego.

Rozdział 34

1. Ośm lat było Jozyjaszowi, gdy królować począł, a trzydzieści i jeden lat królował w Jeruzalemie. **2**. Ten czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskiemi, chodząc drogami Dawida, ojca swego, i nie uchylał się ani na prawo ani na lewo. **3**. Bo ósmego roku królowania swego, będąc jeszcze dziecięciem, począł szukać Boga Dawida, ojca swego, a dwunastego roku począł oczyszczać Judę i Jeruzalem od wyżyn i od gajów święconych, i od bałwanów, i od rytych obrazów. **4**. Albowiem przed oczyma jego pokażono ołtarze Baalów, i bałwany słoneczne, które były w górze na nich, podciął: także i gaje święcone, i obrazy ryte, i obrazy odlane pokruszył i potarł, a rozmiotał je po grobach tych, którzy im ofiarowali. **5**. Kości też kapłanów popalił na ołtarzach ich, i oczyścił Judę i Jeruzalem; **6**. Także i miasta Manasesowe i Efraimowe, i Symeonowe, aż do Neftalima, i pustynie ich okoliczne. **7**. A tak poburzył ołtarze, i gaje święcone, i bałwany pokruszył w sztuki, i wszystkie obrazy powycinał we wszystkiej ziemi Izraelskiej; potem się wrócił do Jeruzalemu. **8**. A roku ośmnastego królowania swego, gdy oczyścił ziemię i dom Pański, posłał Safana, syna Azalijaszowego, i Maasajasza, przełożonego miasta, i Joacha, syna Joachazowego, kanclerza, aby naprawiono dom Pana, Boga jego. **9**. Którzy przyszedłszy do Helkijasza, kapłana najwyższego, oddali pieniądze zniesione do domu Bożego, które byli zebrali Lewitowie, stróżowie progu, od synów Manasesowych i Efraimowych, i od wszystkich ostatków Izraelskich, i od wszystkiego Judy i Benjamina, a wrócili się do Jeruzalemu. **10**. I oddali je w ręce rzemieślników, przełożonych nad robotą domu Pańskiego, a oni je wydawali na robotników, którzy robili w domu Pańskim, naprawiając i utwierdzając dom. **11**. A dawali je cieślom i murarzom za skupowanie kamienia ciosanego, i drzewa na spajanie i na piętra domów, które byli popsuli królowie Judzcy. **12**. A mężowie oni byli wiernymi w tej pracy: a nad nimi byli przełożonymi Jachat, i Abdyjasz, Lewitowie, z synów Merarego, i Zacharyjasz i Mesullam z synów Kaatowych, którzy przynaglali robocie; a każdy z Lewitów umiał grać na instrumentach muzycznych. **13**. Nad tymi też, którzy nosili brzemiona, i przynaglali robotnikom przy każdej robocie, byli z Lewitów pisarze, i przystawowie, i odźwierni. **14**. A gdy wynaszali pieniądze zniesione do domu Pańskiego, znalazł Helkijasz kapłan księgi zakonu Pańskiego, podanego przez Mojżesza. **15**. Tedy odpowiedział Helkijasz i rzekł do Safana pisarza:

Znalazłem księgi zakonu w domu Pańskim. I oddał Helkijasz księgę Safanowi. **16**. A Safan przyniósł onę księgę do króla; a przytem oznajmił to królowi, mówiąc: Wszystko, coś poruczył w rękę sług twoich, wykonywają: **17**. Bo zebrawszy pieniądze, które się znalazły w domu Pańskim, oddali je w ręce przystawów i w ręce robotników. **18**. Nadto oznajmił Safan, pisarz, królowi mówiąc: Księgę mi też dał Helkijasz kapłan; i czytał ją Safan przed królem. **19**. A gdy słyszał król słowa zakonu, rozdarł szaty swoje. **20**. I rozkazał król Helkijaszowi i Achykamowi, synowi Safanowemu, i Abdonowi, synowi Michasowemu, i Safanowi, pisarzowi, i Asajaszowi, słudze królewskiemu, mówiąc: **21**. Idźcie, radźcie się Pana o mię, i o ostatek ludu w Izraelu i w Judzie około słów tych ksiąg, które są znalezione; bo wielka jest popędliwość Pańska, która jest wylana na nas, przeto, że nie strzegli ojcowie nasi słowa Pańskiego, aby czynili według wszystkiego, co jest napisane w tych księgach. **22**. A tak poszedł Helkijasz, i którzy byli przy królu, do Huldy prorokini, żony Selluma, syna Tekui, syna Hasrowego, stróża szat; a ona mieszkała w Jeruzalemie na drugiej stronie miasta; i mówili z nią o tem. **23**. Która rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Powiedzcie mężowi, który was posłał do mnie: **24**. Tak mówi Pan: Oto, Ja przywiodę złe na to miejsce, i na obywateli jego, wszystkie przeklęstwa napisane w tych księgach, które czytano przed królem Judzkim. **25**. Przeto, że mię opuścili, i kadzili bogom cudzym, aby mię draźnili wszystkiemi sprawami rąk swoich; dlaczego wyleje się popędliwość moja na to miejsce, i nie będzie ugaszona. **26**. A królowi Judzkiemu, który was posłał o radę do Pana, tak powiedzcie: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o słowach, któreś słyszał: **27**. Gdyż serce twoje zmiękczone jest, i upokorzyłeś się przed obliczem Bożem, słysząc słowa jego przeciwko temu miejscu, i przeciwko obywatelom jego, a upokorzywszy się przedemną rozdarłeś szaty swe, i płakałeś przedemną, przetożem cię wysłuchał, mówi Pan; **28**. Oto ja cię zbiorę do ojców twoich, a będziesz włożony do grobu twego w pokoju, aby nie oglądały oczy twoje wszystkiego złego, które Ja przywiodę na to miejsce, i na obywateli jego. I odnieśli tę rzecz królowi. **29**. Tedy posławszy król zgromadził wszystkich starszych z Judy i z Jeruzalemu. **30**. I wstąpił król do domu Pańskiego, i wszyscy mężowie Judzcy, i obywatele Jeruzalemscy, i kapłani i Lewitowie, i wszystek lud, od wielkiego aż do małego, i czytał gdy wszyscy słyszeli, wszystkie słowa ksiąg przymierza, które było znalezione w domu Pańskim. **31**. Potem stojąc król na miejscu swem, uczynił przymierze przed Panem, że chce chodzić za Panem, i strzedz przykazań jego, i świadectw jego, i ustaw jego, ze wszystkiego serca swego i ze wszystkiej duszy swojej, i pełnić słowa przymierza tego, które było w onych księgach napisane. **32**. I rozkazał stać w tem przymierzu wszystkim, którzy znalezieni byli w Jeruzalemie i w Benjaminie; i czynili obywatele Jeruzalemscy według przymierza Boga, Boga ojców swoich. **33**. Tedy uprzątnął Jozyjasz wszystkie obrzydłości ze wszystkich krain synów Izraelskich, a przywiódł do tego wszystkich, którzy się znajdowali w Izraelu, aby służyli Panu, Bogu swemu. Po wszystkie dni jego nie odstąpili od naśladowania Pana, Boga ojców swoich.

Rozdział 35

1. Potem obchodził Jozyjasz w Jeruzalemie święto przejścia Panu; i zabili baranka wielkanocnego czternastego dnia, miesiąca pierwszego. **2**. I postanowił kapłanów na urzędach ich, a potwierdził ich ku posługiwaniu w domu Pańskim. **3**. I rzekł Lewitom, którzy uczyli wszystkiego Izraela, i byli poświęceni Panu: Postawcie skrzynię świętą w domu, który zbudował Salomon, syn Dawidowy, król Izraelski; nie będzie więcej brzemieniem na ramionach waszych. Terazże służcie Panu, Bogu waszemu, i ludowi jego Izraelskiemu. **4**. A nagotujcie się według domów ojców waszych, i według podziałów waszych, jako je opisał Dawid, król Izraelski, i jako je opisał Salomon, syn jego; **5**. A stójcie w świątnicy według podziałów domów ojcowskich, braci waszych, którzy są z ludu, i według podziału domu ojcowskiego Lewitów. **6**. A tak zabijcie baranka wielkanocnego, a poświęćcie się, i przygotujcie braci waszych, sprawując się według słowa Pańskiego, podanego przez Mojżesza. **7**. Tedy dał Jozyjasz pospólstwu baranków z trzód, i koziełków, to wszystko na ofiary święta przejścia według tego, ile się znalazło w liczbie, trzydzieści tysięcy, a wołów trzy tysiące; to wszystko z majętności królewskiej. **8**. Książęta też jego dobrowolnie ludowi, kapłanom, i Lewitom dawali na ofiarę; Helkijasz, i Zacharyjasz, i Jehijel, książęta domu Bożego, oddali kapłanom na ofiary święta przejścia dwa tysiące i sześć set drobnego bydła, i wołów trzysta. **9**. Nadto Kienanijasz, i Semejasz, i Natanael, bracia jego, i Chasabijasz, i Jehijel, i Josabad, przedniejsi z Lewitów, oddali innym Lewitom na ofiary święta przejścia pięć tysięcy drobnego bydła, i wołów pięć set. **10**. A tak wszystko zgotowawszy ku służbie, stanęli kapłani na miejscach swych, i Lewitowie w porządkach swych według rozkazania królewskiego. **11**. I bili baranki wielkanocne, a kapłani kropili krwią ich, a Lewitowie odzierali ze skór. **12**. I podzielili z nich na całopalenie, aby to dali pospólstwu według podziałów domów ojcowskich na ofiarę Panu, jako napisane w księgach Mojżeszowych; także też uczynili z strony wołów. **13**. I piekli baranki wielkanocne ogniem według zwyczaju; a inne rzeczy poświęcone warzyli w garncach, i w kotłach, i w panwiach, i rozdawali spieszno wszystkiemu pospólstwu. **14**. Potem też nagotowali sobie i kapłanom. Bo kapłani, synowie Aaronowi, około całopalenia i tłustości zabawieni byli aż do nocy; przetoż Lewitowie gotowali sobie i kapłanom, synom Aaronowym. **15**. Także i śpiewacy, synowie Asafowi, stali w porządku swym według rozkazania Dawida i Asafa, i Hemmana, i Jedytuna, widzącego królewskiego; odźwierni też stali u każdej bramy, bo się im nie godziło odchodzić od posług ich; przetoż bracia ich Lewito wie gotowali dla nich. **16**. A tak zgotowana jest wszystka służba Pańska dnia onego dla obchodzenia święta przejścia, i dla ofiarowania całopalenia na ołtarzu Pańskim według rozkazania króla Jozyjasza. **17**. I obchodzili synowie Izraelscy, ile się ich znalazło, święto przejścia onegoż czasu, i święto uroczyste przaśników przez siedm dni. **18**. A nie było obchodzone święto przejścia temu podobne w Izraelu ode dni Samuela proroka; ani żaden z królów Izraelskich obchodził takiego święta przejścia, jakie obchodził Jozyjasz i kapłani, i Lewitowie, i wszystek lud Judzki, i Izraelski, ile się go znalazło, i obywatele Jeruzalemscy. **19**. Ośmnastego roku królowania Jozyjaszowego to święto przejścia obchodzono. **20**. Po tem wszystkiem, gdy naprawił Jozyjasz dom Boży, wyciągnął Necho, król Egipski, aby walczył przeciw Karchemis nad rzeką Eufrates; a Jozyjasz też

wyjechał przeciwko niemu. **21**. Ale on posłał do niego posłów swych, mówiąc: Cóż ja mam z tobą, królu Judzki? Nie przeciwkoć tobie dziś ciągnę, ale przeciwko domowi, który ze mną walczy; i rozkazał mi Bóg, abym się pospieszył. Przestań walczyć z Bogiem, który jest ze mną, aby cię nie zabił. **22**. Ale nie odwrócił Jozyjasz twarzy swej od niego; owszem odmienił szaty swe, aby z nim walczył; a nie przestał na słowach Necha, które wyszły z ust Bożych. A tak przyciągnął, aby się z nim potykał na polu Magieddo. **23**. I postrzelili strzelcy króla Jozyjasza. Tedy rzekł król do sług swoich: Wyprowadźcie mię z bitwy, bom jest bardzo zraniony. **24**. I przenieśli go słudzy jego z onego wozu, a włożyli go na drugi wóz, który miał, i odwieźli go do Jeruzalemu. Tamże umarł, i pochowano go w grobach ojców jego; a wszystek lud Judzki i Jeruzalemski płakał nad Jozyjaszem. **25**. Uczynił też i Jeremijasz narzekanie nad Jozyjaszem, które przypominają wszyscy śpiewacy, i śpiewaczki w lamentach swych o Jozyjaszu aż po dziś dzień, i wprowadzili to w zwyczaj w Izraelu; a zapisano te rzeczy w lamentach Jeremijaszowych. **26**. A inne sprawy Jozyjaszowe i dobroczynności jego według tego, jako napisane w zakonie Pańskim, **27**. I uczynki jego pierwsze i poślednie zapisane są w księgach królów Izraelskich i Judzkich.

Rozdział 36

1. Tedy wziął lud ziemi Joachaza, syna Jozyjaszowego, a postanowił go za króla na miejscu ojca jego w Jeruzalemie. **2**. Dwadzieścia i trzy lata było Joachazowi, gdy począł królować, a trzy miesiące królował w Jeruzalemie. **3**. Bo go złożył król Egipski w Jeruzalemie, i nałożył winę na onę ziemię sto talentów srebra, i talent złota. **4**. I postanowił królem król Egipski Elijakima, brata jego, nad Judą i nad Jeruzalemem, i odmienił imię jego, a nazwał go Joakim; a Joachaza, brata jego, wziąwszy Necho, zawiódł go do Egiptu. **5**. Dwadzieścia i pięć lat miał Joakim, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalemie; i czynił złe przed oczyma Pana Boga swego. **6**. Przeciw któremu wyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, i związał go dwoma łańcuchami miedzianemi, aby go zawiódł do Babilonu. **7**. Naczynia też domu Pańskiego zniósł Nabuchodonozor do Babilonu, i oddał je do kościoła swego w Babilonie. **8**. A ostatek spraw Joakimowych, i obrzydłości jego, które czynił, i cokolwiek się znajdowało przy nim, to zapisane w księgach królów Izraelskich i Judzkich. A królował Joachyn, syn jego, miasto niego. **9**. Ośm lat miał Joachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące i dziesięć dni królował w Jeruzalemie; i czynił złe przed oczyma Pańskimi; **10**. Potem po roku posłał król Nabuchodonozor, i kazał go przywieść do Babilonu, i z naczyniem kosztownem domu Pańskiego, a postanowił królem Sedekijasza, brata jego, nad Judą i nad Jeruzalemem. **11**. Dwadzieścia i jeden lat miał Sedekijasz, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalemie. **12**. I czynił złe przed oczyma Pana, Boga swego, a nie upokorzył się przed Jeremijaszem prorokiem, który mówił z ust Pańskich. **13**. Owszem i przeciwko królowi Nabuchodonozorowi powstał, który go był przysięgą zawiązał przez Boga; a zatwardziwszy kark swój uparł się w sercu swojem, aby się nie nawrócił do Pana, Boga Izraelskiego. **14**. Wszyscy też przedniejsi kapłani, i lud, wielce rozmnożyli nieprawości według wszystkich

obrzydliwości pogańskich; i splugawili dom Pański, który był poświęcił w Jeruzalemie. **15**. A Pan, Bóg ojców ich, posyłał do nich posłów swoich, a posyłał rano wstawając; bo folgował ludowi swemu, i mieszkaniu swemu. **16**. Ale oni szydzili z posłów Bożych, i lekce sobie poważyli słów jego, a naśmiewali się z proroków jego, aż przyszła popędliwość Pańska na lud jego, tak, iż żadnego uleczenia nie było. **17**. Bo przywiódł na nich króla Chaldejskiego, który pomordował młodzieńców ich mieczem w domu świątnicy ich, a nie przepuścił ani młodzieńcowi ani pannie, starcowi i zgrzybiałemu; wszystkich podał w ręce jego. **18**. Nadto wszystkie naczynia domu Bożego, wielkie i małe, i skarby domu Pańskiego, i skarby królewskie i książąt jego, wszystko przeniósł do Babilonu. **19**. I spalili dom Boży, a zburzyli mury Jeruzalemskie, i wszystkie pałace jego popalili ogniem, i wszystkie jego naczynia kosztowne popsuli. **20**. A tych, którzy uszli miecza, przeniósł do Babilonu; i byli niewolnikami jego i synów jego aż do królowania króla Perskiego; **21**. Aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Jeremijaszowe, ażby odprawiła ziemia sabaty swoje; bo po wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywała, aż się wypełniło siedmdziesiąt lat. **22**. Potem roku pierwszego Cyrusa, króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Jeremijaszowe, wzbudził Pan ducha Cyrusa, króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisać po wszystkiem królestwie swojem, mówiąc: **23**. Tak mówi Cyrus, król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Jeruzalemie, które jest w Judztwie. Kto tedy jest między wami ze wszystkiego ludu jego, który budować chce, z tym niech będzie Pan, Bóg jego, a ten niechaj idzie.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.